

No. 99

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla reb. 3.70 gr.
Głos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 11 kwietnia 1926 r.

NA SEZON

srowadzony wielki transport towarów z fabryki

Leonhardta

na garnitury męskie, palta i kostjumy damskie.

Ceny bardzo przystępne.

Ceny bardzo przystępne.

Edmund Wasilewski, Łódź

Piotrkowska № 152, telefon 44-64.

LUNA

Dziś i dni następnych
Podwójny 16-akt. program

I) „Zdrada której nie było”

(Młoda krew) Wspaniały dramat życiowy w 9-ciu aktach. —
na tie ścierających się poglądów dwóch pokoleń

W rolach głównych: Młodziąna Virginia Vally. Słynna tragiczna Mary Alden, piękny Eag. O'Brien.
Huragany śmiechu! Salwy wesołości. Bomby dowcipu!

II) Prawdziwy mężczyzna (Oh, Doctor.) Szampańska erotyczno-społeczna
komedia w 7 aktach. 1432

Dziś premiera wspanialszego filmu bieżącego roku.

Honor rodziny Jordanów

W rolach głównych Dorys Kenyon i Lloyd Hughes.

Nad program: „Przyjemny domek” arc. farsa w 2 akt.

Początek o godz. 6-ej w sobotę i niedzielę
o godz. 3-ej, ostatni seans o godz. 10 ej

Anons: Wkrótce „Czarny Anioł”



TELEGRAMY.

PRZYCHYLNE STANOWISKO WZGLĘDEM SWEGO RZĄDU.

Białogród 10-4 (pat)

Dzienniki w Białogrodzie i Zagrzebiu omawiają w sposób przychylny rozwiązanie kryzysu, które według opinii prasy-zdola całkowicie podtrzymać politykę porozumienia narodowego, przyczyniając się do wyjaśnienia sytuacji. Obrady Skupczyny pozostają odłożone do dnia 5 maja, nie mniej jednak gabinet uważa za swój obowiązek rozpatrzyć podczas ferji parlamentarnych najważniejsze projekty ustaw, złożone w Izbie. Rząd, którego zespół i program są niemal identyczne, ze składem i programem poprzedniego rządu stanie przed izbą dopiero w dniu 5-ym maja.

Twórca nowego gabinetu Mikołaj Uzunowicz urodził się w Niszu w roku 1860, a pochodzi ze starej rodziny urzędniczej. Ma on już poza sobą 25 lat kariery politycznej, cieszy się on stale zaufaniem stronnictwa radykalnego, którego poglądów bronił zawsze z pełną patriotyzmu stanowczością i powołaniem.

Białogród 10-4 (pat)

Dzienniki omawiają przychylnie rozwiązanie kryzysu, które zdola całkowicie podtrzymać polity-

KINO
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od niedzieli dnia 4 do
niedzieli dnia 11 kwietnia
włącznie.

Uroczą królową ekranów **Bebe Daniels** w swej najmłodszej
kreacji p. t.

Biały bóg Papuasów

niezwykle sensacyjny dramat współczesny w 9 aktach osnuty na tie przyszłość dwóch rozbitków. — Rzec dzieje się w spokojnej miejscie angielskiej i na jednej z bezludnych wysp Archipelagu Polinezyjskiego Przepięknie zdjęcia natury. — Zajmująca treść — Artystycz wykonanie
W niedzielę i święta od g. 2-3 pp w sob. od g. 5-4 pp. 40 gr.
i w dnie powszednie od 5-6 pp. wszystkie miejsca po

kę porozumienia narodów, oraz przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji.

KATASTROFA KOLEJOWA W AMERYCE.

Parыз 10-4 (pat)

Prasa donosi z Nowego Jorku, że express Nowy Jork — Atlantic City wykoleił się, przyczem 5 osób zostało zabitych a 50 rannych.

WYPRAWA PODBIEGUNOWA POWRÓCIŁA.

Fairbanks, (Alaska) 10-4 (pat)

Nadeszła tu radjodepesza, oznajmiająca, że Wilkings i Eilson, którzy odbywali lot w kierunku

bieguna północnego, powrócili bez szwanku do portu Barrow; jakkolwiek lotnicy posunęli się o 100 klm. dalej na północ, niż ktokolwiek inny przed nimi, to zarówno w okolicy, do której dotarli, jako też nigdzie w pobliżu nie napotkali śladu tego ładu.

NOWE POKŁADY PLATYNY.

Wiedeń 10-4 (pat)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi, że w Johannesburgu (Południowa Afryka) odkryto bardzo bogate pokłady platyny.

Przy pomocy Nowego Jorku złoty znów osiągnie należyta wartość.

BERLIN Z REZERWA OCZEKUJE ZWYŻKI ZŁOTEGO — W WIEDNIU KURS ZŁOTEGO USTALONY.

Berlin 10-4

Wiadomości, które wczoraj późnym wieczorem nadeszły z Nowego Jorku wstrzymały dalszy spadek polskiego złotego.

Wielkie banki niemieckie wstrzymały podaż złotego, oczekując bliższych szczegółów.

Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać w ciągu dnia dzisiejszego, najdalej w poniedziałek.

Z dobrze poinformowanego źródła do wiadując się, że wiadomości nowojorskie dotyczą dalszej operacji kredytowej, z której Rząd polski ma otrzymać poważną sumę w obcej walucie.

Wiedeń 10-4 (pat)

„Neue Freie Presse“ donosi, że onegdajsze osłabienie kursu złotego wczoraj ustaliło. Zarówno w Polsce, jak i w Gdańsku, Berlinie i Wiedniu kurs utrzymał się, jak przypuszczają dzienniki, dzięki interwencji Banku Polskiego.

Wkrótce walki w Marokko ustana

W przededniu zawarcia pokoju z Abd-el-Krimem

WARUNKI POKOJOWE FRANCUSKIE. OSTRZEŻENIE PRASY.

Paryż 10-4 (pat)

Dzienniki zamieszczają wywiad swych przedstawicieli, odbyty wczoraj z ministrem wojny Painlesem po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów. Painleve oświadczył, że sytuacja się wyjaśnia i że wszystko pozwala spodziewać się szybkiego zawarcia pokoju w Marokku. Pomiędzy Francją a Hiszpanją osiągnięto całkowite porozumienie co do zasadniczych warunków jakie należy postawić Rifienom. Przedstawiciele francuscy i hiszpańscy przebiegają w Paryżu wyczerpującą konferencję, po czym odjadą do Oudżda, gdzie nawiązany zostanie pierwszy kontakt z przedstawicielami powstańców Riffenów.

Briand potwierdził korzystne wrażenie dotychczasowych rokowań, zaznaczając, iż rozwijają się one w pomyślnych warunkach i ścisłej współpracy z Hiszpanją. Dzienniki kładą nacisk na fakt, iż rozpoczynające się rokowania są rezultatem mądrej i powolnej działalności dyplomatycznej, oraz przypominają, że podczas zimy obóz Abd-el-Krima był widownią częstych zamieszek. Niezależnie od tego na uznano suwerenność Francji i Hiszpanji. „Le Matin“ pisze, że Francja i Hiszpanja podzielały całkowicie pogląd Abd-el-Krima, który woli uciec się do rokowań, niż zostać zgniecionym. Dziennik zaznacza, że przed trzema tygodniami Abd-el-Krim za pośrednictwem kaida dowiadywał się o warunki pokojowe francusko-hiszpańskie. Pierwszy ten krok spowodował wstępne rozmowy, które doprowadziły dzisiaj do wysłania oficjalnych delegatów do

Oudżda. Dzienniki podkreślają, że chodzi przede wszystkim o uzyskanie zawieszenia broni i zajęcie punktów strategicznych, zabezpieczających francuzów i hiszpanów od wszelkiej niespodzianki.

Paryż 10-4 (pat)

Wśród wstępnych warunków rokowań pokojowych, jakie mają być podjęte w Marokko figurują: Zawieszenie broni, wymiana jeńców, neutralizacja strefy granicznej i wydalenie kierowników rewolty. Program rokowań pokojowych zawiera następujące sprawy: Uregulowanie granicy rzeką Uergha, autonomia administracyjną Riffenów z zachowaniem suwerennej władzy sultana, rozbrojenie oraz kontrola wojskowa rifyu.

Paryż 10-4 (pat)

Omawiając rokowania pokojowe w Marokku „Le Gaulois“ przypomina rok 1918-ty, gdy przed podpisaniem rozejmu sprzymierzeni nie potrafili znieść się na ostateczny wysiłek pozwolili armji niemieckiej wycofać się poza Ren z sprzętem wojennym. Ucierpiał wówczas na tem pokój wersalski.

„Le Figaro“ stwierdza, że nie należy zaniedbać niezgo w przygotowaniach akcji wojennej, gdyż „Sila nasza“ jeśli nawet nie będziemy potrzebowali jej użyć — stanowić będzie najlepszy argument“.

Paryż 10-4 (pat)

Delegacja francuska do rokowań z Riffenami odjedzie do Oudży prawdopodobnie 12 bm.

większe. A wreszcie gdy układy w Locarno staną się rzeczywistością, nikt o nas nie powie, że wszystko przedstawia się źle i nikt ręk nie opuści. Stworzy się nowa rzeczywistość do której trzeba będzie dostosować nowe zabezpieczenie. Pierwszem takim zabezpieczeniem będzie to, aby sojusz francusko-polski, który został związany art. 2 i 4-m układu reńskiego, dostosował się także do nowych warunków, stał się również niezawodnym i skutecznym jak poprzednie.

Ostatni zabrał głos p. Paweł Boncour, przyczem powiedział m. in. co następuje:

„Zjawiam się w Warszawie po dłuższym objeździe wszystkich stron Polski. W objeździe tym mogłem jednak zdać sobie sprawę ze znaczenia zmartwychwstałej Polski oraz z wytrwałości i cierpliwości, jaką Polacy włożyli swą pracę powojenną.

Dzieło pokoju, któremu poświęcano nasze umiłowania, nie może być dokonane w jednej chwili. W Locarno przyznają to, gdyż inaczej zabezpieczono pokój na Zachodzie a inaczej na wschodzie. Stało się to dlatego, że W. Brytania przyznała, że może objąć gwarancję nad Renem, ale nie może jej objąć dalej ku wschodowi Europy. Jednak wszystko ulega ewolucji i niewątpliwie, że z czasem cała Europa zachodnia ujrzy jasno to, co ja widziałem w swym objeździe po tym kraju, mianowicie, że zabezpieczenie pokoju Europy dokonane być musi tak, aby o garnęło nie tylko linję Renu, ale także granicę Polski.

Kończąc dwoma słowami, z których pierwsze brzmi „pracujcie dalej nad tą sprawą, a Francją będzie z wami współpracować, jak ostatnio w Genewie:

Drugie brzmi: Michelu, przyszedłszy na pierwszy wykład College de France po utracie katedry przed Mickiewiczem, kazał postawić obok siebie fotel pusty, jako znak, że powinien go zajmować Mickiewicz. Ja tak samo uważam, że w Radzie Ligi Narodów, dopóki ta sprawa nie będzie załatwiona, będzie stał niejako jeden pusty fotel, mianowicie fotel Polski.

AMERYKA W OBRONIE INTERESÓW NIEMIEC.

Londyn 10-4 (pat)

„Times“ donosi z Waszyngtonu, że amerykańska Izba Handlowa ogłosiła sprawozdanie dotyczące położenia gospodarczego Niemiec, wywodząc w zakończeniu, iż Niemcy nie mogą jednocześnie zapewnić spłaty procentów od sum pożyczonych w Ameryce oraz spłaty odszkodowań. Według tegoż sprawozdania plan Dawesa przeznaczają zbyt znaczne sumy na spłatę odszkodowań, narażając przez to na szwank uregulowanie pożyczek prywatnych.

W KOTLE CHINSKIM STAŁE WRE.

Pekin 10-4 (pat)

Nacjonalistyczny zamach stanu dokonany został w zupełnej tajemnicy. Prezydent Chin Tuan-Chi-Jui zbiegł do poselstwa francuskiego. Nacjonałiści w odezwie swej oświadczają, iż Tuan-Chi-Jui od czasu objęcia władzy popełnił niezliczoną ilość błędów. Zamachowcy wysłali do marszałka Wu-Pei-Fu telegram, zapraszający go do przyjazdu do stolicy i objęcia władzy.

Posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej

Przedstawiciel Francji - gościem Polski.

ZNAMIENNE I PRZYJAZNE OŚWIADCZENIA P. PAUL'A BONCOUR'A.

Warszawa 10-4 (pat)

W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej popołudniu w gmachu sejmu odbyło się uroczyste posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej ku czci p. Pawła Boncour'a z udziałem całego szeregu osobistości ze świata politycznego, dyplomacji, i członków ambasady francuskiej. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie: Żeligowski i Ziemięcki. Przy stole prezydalnym zasiadali: prezes grupy wice-marszałek Dębski, marszałkowie Rataj i Trąpczyński, wicemarszałkowie Woźnicki i Daszyński, oraz senator Kiniorski, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych.

Zaden może naród na świecie nie jest tak zainteresowany w utrzymaniu pokoju.

jak Polska, stwierdził m. in. sen. Kiniorski. Nie możemy jednak tracić z oczu niebezpieczeństw istotnych, zagrażających temu pokojowi ze strony naszych nieprzyjaciół, którzy nie mogą się pogodzić z rzeczywistością, uważając nasze państwo za twór przejściowy. Mając na oku to niebezpieczeństwo nie możemy i nie chcemy się rozbroić zupełnie, dopóki groźba ataku nieprzyjacielskiego nie będzie zupełnie rozwiązana.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił poseł Stroński, który m. in. stwierdził, że duże troski istnieją dzisiaj w Polsce. Na przód rozróżnienie pewne między granicami zachodnimi a wschodnimi Niemiec, a następnie świadomość, że właśnie na tych granicach wschodnich niebezpieczeństwo jest naj

Hubert Linde w towarzystwie swych współników
na ławie oskarżonych

Proces o milionowe nadużycia w P. K. O.

Promień światła na działalność byłego prezesa

NA OSOBISTE POLECENIE BEZ REALNYCH PODSTAW WYDAJE SIĘ KRO-
COWE SUMY.

Na wczorajszej rozprawie, która trwała z małą przerwą od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, złożyli wyjaśnienia oskarżeni, przyczem Linde z patosem opowiadał o swych wielkich zasługach dla państwa polskiego i o niesłyszanych posadzeniach, które go teraz spotykają w nagrodę.

Następnie przewinął się przed sądem szereg świadków, głównie urzędników z P. K. O., którzy szczegółowo oświetlili sprawy, związane z urzędowaniem Lindego, jako prezesa P. K. O.

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Sw. Bülow, referent P. K. O. zeznał, że okazane mu asygnaty na kupno domu, które wyplacono Bauowi, były wygotowane na polecenie Lindego. Nabywane przez Baua za te sumy dolary i okazywane w P. K. O. rachunki Banku dla Handlu i Przemysłu, wzbudziły w P. K. O. podejrzenia.

Sw. Kessel, prokurent Banku dla Handlu i Przemysłu stwierdził, że Bank ten kupował na zlecenie Baua czeki dolarowe na wysokie sumy, ogółem na 76 tysięcy dolarów

Sw. Czapczyński, naczelnik wydziału (kuratorjum szkolnego): Nauczyciele łódzcy chcieli zakupić dom przy ul. Narutowicza, później nabyty przez P. K. O.; żądano za ten dom 15,000 dolarów, ale transakcja się rozchwiała z braku pieniędzy.

Sw. Hertz, b. naczelnik wydziału papierów procentowych: Kiedy nie chciałem wydać pożyczki pod zastaw akcji Hotelu Ritz w Białymstoku, bez zbadania komisyjnie stanu tego przedsiębiorstwa, wówczas upadł, mój wniosek a Linde polecił wydać pożyczkę pod zastaw tych papierów bez zapisanie kaucji na Hotelu Ritz.

Prok. Rudnicki: W jakiej wysokości pozwalał statut P. K. O. na wydawanie pożyczek pod zastaw papierów procentowych?

Świadek: 40 proc. giełdowej wartości dla akcji, 60 proc. dla papierów hipotecznych i 75 procent. dla papierów państwowych. Ja uważałem, że nie można określić wysokości pożyczki pod zastaw akcji Hotelu Ritz (udzielono 300 tysięcy złotych), można było dać 10,000, równie dobrze jak 50,000, lub 300 tysięcy złotych.

Radca Werner: Czy pośpiech przy załatwianiu tego interesu był normalny?

Świadek: Załatwiono w P. K. O. sprawy szybko wogóle, ale tu był wyjątkowy pośpiech, tak że zrobiło na mnie wrażenie, jakby p. Linde chciał komuś wyświadczyć tym faktem przysługę.

Adw. Szurlej: Czy niewiadomo panu, że P. K. O. oddawna interesowało się domem w Łodzi przy ul. Narutowicza?

Świadek: Nic mi o tem niewiadomo.

Prok. Rudnicki: Czy były wypadki zastawu na papiery procentowe na sumę 300,000 złotych.

Sw. Hertz: Zastaw na taką sumę nigdy się nie zdarzył: były tylko na mniejsze sumy

RENTA RUMUNSKA.

Sw. Hertz: Wiosną 1925 r. wezwał mnie do siebie do gabinetu p. prezes Linde i oświadczył, że należy wypłacić pożyczkę Marjanowi Lindemu pod zastaw renty rumuńskiej, co też uskutecznił.

Prok. Rudnicki: Czy pan nie miał wątpliwości, czy renta rumuńska jest jeszcze w tym banku angielskim?

Świadek: Nie miałem wątpliwości, po nieważ widziałem, że p. Marjan Linde posiada duży majątek oraz jest kandydatem na posła polskiego w Angorze (!!) Początkowo wyplacono 70,000 zł. później 100,000 zł. i tak dalej aż do 338,000 złotych, poczem sprzedano tę rentę za 319,000 złotych, wbrew informacjom dla nas Marjana Lindego, który twierdził, że posiada ona znacznie wyższą

Renta rumuńska w chwili zastawu przedstawiała jeszcze mniejszą wartość, mia nowicie około 200,000 zł.

—oOo—

ŁOTROWSKIE POSTĘPOWANIE SOWIETÓW.

Przed samymi świętami Wielkiej Nocy dokonano w Moskwie szeregu aresztowań wśród Polaków. W wielką sobotę aresztowali ajenci G.P.U., dziekana kościoła Sw. Piotra i Pawła ks. Lupinowicza oraz kilku parafian, mających bliższy kontakt z kościołem. Na skutek poręczenia 20-u obywateli sowieckich ks. Lupinowicz został wieczorem tego samego dnia tymczasem zwolniony.

Areszty te, dokonane prawie w święto Wielkanocne, wywołały wśród kolonji polskiej wielkie przygnębienie.

OFIARNOŚĆ FRANCUZÓW NIE USTAJE.

Paryż 10-4 (pat)

Lista składek na cele uzdrowienia finansów francuskich stale wzrasta. W dniu dzisiejszym złożyli na 10.000 fr. przewodniczący obu Izb pp. de Selves i Herriot.

Paryż 10-4 (pat)

Jak donosi „Temps“ rada ministrów postanowiła, że wszyscy członkowie rządu złożą dobrowolną składkę do kasy amortyzacyjnej. Składka ministrów wynosić będzie 5,000 franków, a składka podsekretarzy stanu 1.000 franków.

WAŻNE NARADY FRANCUSKO-ANGIELSKIE W SPRAWIE DŁUGÓW.

Londyn 10-4 (pat)

Biuro Reutersa dowiaduje się, że francuski minister skarbu Peret przybędzie do Londynu prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Odbędzie on i kanclerzem skarbu Churchilllem narady w sprawie uregulowania francuskiego długu wojennego.

MIANOWANIE PRZEDSTAWICIELA WŁOCH DO RADY LIGI NARODÓW.

Genewa 10-4 (pat)

Rząd włoski zawiadomił, iż przedstawi cielem Włoch w komisji dla sprawy rozszerzenia Rady Ligi Narodów będzie sen. Scialoja.

TERMIN ROZPOCZĘCIA ROZPRAW PRZECIWKO WĘGERSKIM FAŁSZERZOM USTALONO.

Budapeszt 10-4 (pat)

Rozprawa główna przeciwko fałszerzom franków francuskich rozpocznie się dnia 7 maja.

W GDAŃSKU BEZROBOCIE SIĘ ZMNIEJSZA.

Gdańsk 10-4 (pat)

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na obszarze m. Gdańska spadła w ciągu marca z 22,000 na 18,800.

Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów

„MARTA“

1402

Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Wykonują:

Gorsety, Paski, Biustonosze, Pasy brzuszne, Prostotrymacze, Pasy gumowe poszczuplające, Paski sportowe i t. p. Najmodniejsze fasony. Z trwałych materiałów. Wygodne w noszeniu. Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów. Lokal powiększony. Niekrepująca przymierzalnia.

Lokale.

3 salki fabryczne, 6 pokoi na biura, 2 garaże samochodowe, salon wystawowy i ew. mieszkanie 5 pokojowe, obszerne sutereny, woda, gaz, światło elektr., wielkie podwórce i wiele innych pobocznych ubikacji w całości od zaraz do wydzierżawienia w Poznaniu w śródmieściu. — Oferty do biura zgłoszeń „Par“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego pod Nr. 11. 1423.

CASINO

Wspaniały, porywający dramat

— p. t. —

Czarodziejka

w którym

Pola Negri

w roli hiszpańskiej tancerki o bujnym temperamentie, rześkich namietnościach, rozpalonych do białości zmysłach dała nam bodaj jedną ze swych najbardziej udatnych kreacji.

„Białe jej ciało odbierało zmysły najbardziej zrównoważonym mężczyznom...”

„Przepaśiste, kuszące oczy, w których kryje się zapowiedź najwyszukiwanych podnieć i rozkosz robiły ze wszystkich jej nie wolników...”

„Uśmiech jej przyprawił płomienistych hiszpan i flegmatycznych yankeesów o nieskromiony szal miłości.”

Orkiestra symfoniczna pod dyr.
p. L. KANTORA.

Początek o 2 pp. Sala wentylowana.

Od godz. 2—4-ej
wszystkie miejsca po
1 złoty

1454—

Zmiana warunków wymaga zmiany postępowania.

Naród i państwo, dziakać muszą w ciągłej łączności.

Sytuacja nie jest beznadziejna — można i należy ją zmienić,

Między środkami, które trzeba by zastoso-
wać przy sanacji panujących u nas stosun-
ków, wysunąć by należało przede wszystkim
konieczność wytworzenia instynktu państwo-
wego, na którym by można fundować spe-
nienie obowiązków wobec państwa. W Pol-
ce zwłaszcza instynkt państwowy stanowi
najkardynalniejsze zagadnienie chociażby
dla tego samego, że w przeszłości byliśmy
świadkami owej roznamietnionej walki pod
kopywania autorytetu samego rządu.

Z punktu widzenia historycznego nie-
domaganie państwowej naszej jest zupełnie
rozumiałe. Nie przeszliśmy bowiem podob-
nie jak inne narody europejskie — przez o-
kres absolutyzmu oświeconego, który poczy-
nał się wtedy, gdy rozwój stosunków spo-
łecznych i międzynarodowych wymagał od
państwa bez porównania więcej skompliko-
wanych funkcji, aniżeli w średniowieczu, czy
li, gdy na podwładnych obywateli spaść mu-
siały daleko uciążliwsze świadczenia na
rzecz państwa i ograniczenia swobody dzia-
łalności w interesie państwa.

Wskrzeszenie państwa polskiego odby-
ło się w okolicznościach, które nie mogły
działać kształcąc na poczucie państwowości.
Znaczny odłam społeczeństwa naszego tra-
ktował dźwigającą się z grobu ojczyznę jako
zniszczenie przepowiedni Wernyhory i spełnie-
nie nadziei, których nigdy właściwie nie wy-
zbywaaliśmy się. Taka zdobycz „przypadko-
wa” zaczęto u nas niestety lekceważyć i na-
ręcać ją na różne niebezpieczne eksperymen-
ty. Dopiero groza napadu bolszewickiego
zniewoliła ogół do poważnych świadczeń i
ofiar na rzecz państwa i tem samym stała
się niejako momentem przełomowym w psy-
chologii polskiego społeczeństwa.

Pominąwszy ten jeden okres szlachet-
nego porywu — skonstatować nam trzeba, że
późniejszy czas aż po dni dzisiejsze — sta-
nowił niejako czas odrodzenia najgorzszych
tradycji i wykazywał jakieś uporezywie, na-
mniętne dążenie do wyzyskiwania państwa
dla celów egoistycznych.

Doktryny rewulucyjne, które początko-
wo zaczęły u nas dominować nad wszystkie-
mi innymi doktrynami, zmierzały tylko do
ustalenia praw obywateli i wywierania pew-
nych presji przy zaspakajaniu wszelkich aspi-
racji i dezyderatów klasowych. Przepowied-
nią myślą stało się opanowanie władzy, aby
tylko urzeczywistnione zostały jaknajpre-
dziej postulaty pewnych grup. Był to ten sam
sposób rozumowania, który, pomijając wszel-
kie doświadczeniem nabyte normy postępo-
wania, nie uznaje wogóle psychicznego od-
działywania przymusu.

Przeprowadzone w ciągu lat eksperymen-
ty wolnościowe mściły się od samego po-
czątku i mszcza się po dziś dzień. Nie jedno
zło, na które narzekamy, zło, które wżera
się w kregosłup naszego ustroju państw, wy-
ływa z wyżej wspomnianych źródeł i tak
łatwo usunąć się nie da. Bo i jakże wobec

panoszenia się u nas egoizmu klasowego, wo-
bec tego rozgardjaszu i chaosu, jaki daje
się zauważyć we wszystkich warstwach na-
szych może zatrjumfować myśl państwowa,
wymagająca ofiar od wszystkich?! Jakże mo-
gą się utrwalić u nas kryteria sprawiedliwe-
go podziału ciężarów, skoro nie decyduje już
poczucie słuszności, lecz interesy różnych
grup?

A jednak sytuacja beznadziejna nie
jest i możnaby ją naprawić przez usunięcie
różnych narzekañ i „przekonań”, które nurtu-
ją wśród naszego ziemiaństwa, naszych kup-
ców i przemysłowców, wśród naszego ludu.
Opinia publiczna stanowi wielką siłę, którą
można znakomicie wykorzystać przy zwal-
czaniu antypaństwowych nastrojów.

Gdybyśmy zastanowili się nad historją
przeprowadzenia reform politycznych i spo-
łecznych, to musielibyśmy skonstatować, że
zwyciężała zawsze opinia, opierająca się o-
czywiście na poczuciu moralnym. Stąd też
logiczny wniosek że przy przeprowadzeniu
sanacji naszych stosunków i należałoby prze-
de wszystkim uzgodnić współdziałanie opi-
nii narodowej z akcją państwa. Sanacja ta
da się jednak przeprowadzić jedynie wtedy,
gdy obydwie czynniki opierać się będą na
wspólnej podstawie, gdy państwo współdzia-
łać będzie z prawymi obywatelami, gdy pój-
dzie z nimi ręką w rękę.

Pod tym względem popełniono u nas
niejeden grzech i możnaby zwłaszcza pierw-
szym rządcom naszym stawić zarzut, iż lekce-
wały sobie poczucie słuszności i wartości
moralnych w życiu publicznym. Dla jakichś
celów demagogicznych, dla uzyskania popu-
larności i względów, czy poparcia pewnych
warstw, dopuszczano do skrzywdzenia in-
nych, słabszych.

Kolonizacja żydowska na Ukrainie sowieckiej.

Doniosłym problemem w gospodarczym ży-
ciu Rosji Południowej jest sprawa kolonizacji lud-
ności żydowskiej, według informacji wszechukraiń-
skiego zjazdu różnych przygotowawczych organiza-
cji, który zakończony został w miesiącu marcu,
przedstawia się sprawa kolonizacji żydów w sposób
następujący:

W południowej części Ukrainy przyznano pań-
stwowemu funduszowi kolonizacyjnemu na cele
kolonizacji żydowskiej kilka tysięcy hektarów. Już
w roku bieżącym osiadło na tych obszarach (Cher-
son, Melitopol) kilka tysięcy rodzin żydowskich. Po-
niemaz byli to po większej części ludzie, obeznani
z rolnictwem, przystąpili oni niezwłocznie do pro-
wadzenia gospodarstwa wiejskiego, zosługując się
przytem starymi metodami.

Ogółem zgłosiło się dotychczas 70,000 miesz-
kańców żydowskich (około 1500 rodzin), którzy chcą
się osiedlić w pasie kolonizacyjnym. Pochodzą o-
ni po większej części z ziemi Podolskiej, Wołyń-
skiej i Mołdawskiej. W niektórych okręgach ilość
osób, które zapisały się na odnośne listy, stanowi
20 proc. całej ludności żydowskiej. Są to po więk-
szej części mieszkańcy małych miasteczek ukraiń-
skich, należący do najbiedniejszej klasy ludności ży-
dowskiej. Władze sowieckie wyasygnowały dość zna-
czne sumy pieniężne, aby zapewnić kolonistom na

Oczywiście rządy takie nie mogły
czyć na poparcie opinii publicznej ani na po-
szanowanie autorytetu, który traciły zawsze
po dogadaniu prowadzonym przez kilka de-
magogów masom czy przemożnym jedno-
stkom.

Dobrze u nas nie jest i teraz, ale bądź
co bądź jest stokrotnie lepiej, aniżeli kilka lat
temu, gdy zakradał się u nas jad ananrhhji,
gdy nie dbano o to, co stanie się z pań-
stwem za dzień, za dwa, gdy rozglądano się
tylko za łatwymi sposobami bogacenia się,
nabywania akcji i przeprowadzania chociaż-
by najciemniejszych spekulacji byle tylko
zapchać kieszenie. Był to okres inflacji, o-
kres nieplacenia podatków, okres bezrzadno-
ści i gwałcenia praw. Dziś nastala chwila,
gdy trzeba liczyć się z groszem, gdy trzeba
przeprowadzać ścisłą kalkulację, aby tylko
nawiązać koniec z końcem. Jest to oczywi-
ście zadanie nie łatwe dla nas zepsutych or-
gją tańczących w zawrotnym kole miliardów
i biljonów i częstokroć popadamy, nie umie-
jąc już zastosować się do nowych warunków
życia, w kolizję z sobą samym, i w kolizję
z państwem, domagającym się od nas pew-
nych ofiar i wyrzeczenia się różnych udogo-
nień, do których byliśmy przyzwyczajeni,

Na szczęście nie brak dowodów, że w
nastrojach ludności, jeżeli rozchodzi się o
stosunek do państwa, zaznacza się tu i ow-
dzie pewien pożądany zwrot. Na zebraniach
i wiecach przebija coraz częściej troska o do-
bro państwa, a państwo nie jest już w poję-
ciu szerokich mas jedynie dojną krową, za-
spakajającą apetyty chwilowych gospodar-
rzy. Świadczy to bądź co bądź o tem, iż sta-
nęliśmy nieco bliżej owej chwili, gdy naród i
państwo pójdą w ściślejszej łączności razem.

początek choć częściowo znosną egzystencję. Urzę-
dy kolonizacyjne opracowały specjalny plan, we-
dług którego w roku bieżącym miała być uskutecz-
niona kolonizacja 6,000 rodzin żydowskich. Bardzo
jest jednak wątpliwe, czy plan ten zostanie wyko-
nany, gdyż urzędy kolonizacyjne nie posiadają do-
statecznych środków pieniężnych. Rząd sowiecki li-
czy w tym kierunku na pomoc zagranicznych orga-
nizacji dobroczynnych, które specjalnie w celu po-
bierania kolonizacji żydowskiej powstały w Rosji
Sowieckiej. Ponieważ zapomogi organizacji tych by-
ły znacznie mniejsze, niż się początkowo przypusz-
czało, zmuszone były urzędy kolonizacyjne przepro-
wadzić znaczną redukcję początkowego planu kolo-
nizacyjnego. Dlatego też tymczasem zostanie usku-
teczniona kolonizacja zaledwie 2,000 rodzin (w zie-
mi chersońskiej, kiewońskiej i zaporoskiej). Rod-
ziny te otrzymają zapomogi od rządu sowieckiego
oraz od dobroczynnych organizacji zagranicznych.

Według dotychczasowych dyspozycji otrzyma
300 rodzin zapomogi od żydowskiego towarzystwa
kolonizacyjnego, 900 rodzin od amerykańskiego to-
warzystwa dobroczynnego „Agro Joint”, 800 rodzin
od organizacji „Orzeł”. Na obszarach kolonizacyj-
nych rozpoczęto już prace budowlane; w najbliższej
przyszłości mają być wykonane domki dla 4,000
rodzin.

Rozkaz gen. Żeligowskiego w sprawie wywiadu p. Piłsudskiego.

P. minister wojny w „obronie” podwładnych mu oficerów.

Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski za pośrednictwem organu Piłsudczyków „Polski Zbrojny” ogłosił następujący rozkaz:

„Wobec rozmaitych interpretacji krytyki, wypowiedzianej przez p. Marszałka Piłsudskiego w wywiadzie prasowym, ogłoszonym dnia 12. 2. 26 r. w „Kurjerze Porannym” i przedrukowanym następnie przez inne pisma, po zasięgnięciu opinii p. Marszałka, wyjaśniam:

Wywiad zawiera krytykę b. austriackiego sztabu generalnego, według oceny p. Marszałka. Zwraca się on przeciw możliwemu uprawianiu w wojsku polskim złych tradycji tego sztabu i stwierdza wady oficerów „tego typu”, czyli wnoszących w pracę owe tradycje.

Wypowiedziana krytyka nie dotyczy zatem ogółu oficerów, pochodzących z b. austriackiego sztabu generalnego.

Z formalnego punktu widzenia pisze w związku z tem „Gaz Warsz. Por.” uderza jedno; jaki tytuł ma minister spraw wojskowych do interpretowania oświadczeń p. Piłsudskiego, oficera, stojącego poza armją czynną? Na jakiej podstawie to robi? Skąd czerpie uprawnienia do podobnej roli?

Jeśli zaś weźmiemy kwestję z inercyjnej strony — nasuwa się przykrych uwag kilka.

Jeśli p. minister Żeligowski tyle tylko miał do powiedzenia w obronie podwładnych sobie oficerów, zarzucanych obelgami, wdętywanych poprostu w błoto na łamach bruków przez pana Piłsudskiego, jeśli w ten sposób broni autorytetu szarż i mundurów, to — naprawdę — niepotrzebnie się fatygował.

Pozatem rozkaz p. ministra w swym zasadniczym punkcie — z przykrością to stwierdzamy — nie odpowiada rzeczywistości,

P. minister utrzymuje, iż „krytyka” pana Piłsudskiego „nie dotyczy zatem ogółu oficerów, pochodzących z b. austriackiego sztabu generalnego”.

Sięgamy do głównego wywiadu z panem Piłsudskim Oto, co pan Piłsudski oświadczył prezydentowi Rzeczypospolitej:

„Radziłbym dla uzdrowienia stosunków pominąć przy wyborze Szefa Sztabu jakiegokolwiek oficera z dawnej austriackiej służby sztabu generalnego, a to dlatego, że wydaje mi się, iż czas już zerwać z tradycjami w naszym Sztabie najgorszej tradycji austriackiego sztabu generalnego. Oficerowie tego typu tak łatwo, niestety, wpadają w pałowy system biurowych swarów i uzgodnień bez końca, że narażają każdą rozpoczętą pracę na nieuniknione zatrzymanie, wprowadzając brak poczucia odpowiedzialności. Wreszcie mają taką skłonność do sekatur i szykan wszelkiego rodzaju i do tolerowania wszelkich nadużyć lub ukrywania ich dla użytkowania w celu wymuszania, że przypominają najgorsze czasy panowania K. Stelle i personalnych oddziałów w sztabach austriackich”.

Tekst ten rozstrzyga ponad wszelką wątpliwość, kogo obejmowała „krytyka” pana Piłsudskiego i czy pewne kategorie oficerów nie musiały się czuć dotknięte w swym honorze.

Jak wobec tego oceniać rozkaz ministra Żeligowskiego?

„Polska Zbrojna”, która usiłowała przez czas pewien uchodzić za bezstronny organ w sprawach wojskowych, gra już w ot-

warte karty.

W artykule pod tyt. „Karność” rozumie ją ona — mniej więcej — w ten sposób:

Pan Piłsudski, „człowiek dziejów” jest takim obrzymem, iż jeśli nawet depecze militarne robaczki — generałów i oficerów, powinno mu to uść bezkarnie.

Zdziwiona i oburzona opinia pyta: kiedy będzie zniesiony nakaz prenumerowania w wojsku partyjnej „Polski Zbrojny”?

Sensacyjny spór o unieważnienie testamentu hr. Poletyły.

SPADKOBIERCY MIKOŁAJ 40 LETYŁŁO HERBU TRZYWDAR.

Przed dwoma tygodniami, Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w I bliźnie rozpatrywał głośną w swoim czasie sprawę testamentu zmarłego przed paru laty ś. p. Franciszka hr. Poletyły, który obrzył swój majątek w postaci dóbr ziemskich za pisał Mikołajowi Poletytle, nienależącemu do rodziny, a noszącemu tylko identyczne nazwisko i herb.

Skarga o unieważnienie testamentu.

Brat cioteczny ś. p. Franciszka, Aureli Szydłowski wystąpił ze skargą powodową o unieważnienie testamentu. Motywował prośbę adw. Paciorkowski z Warszawy, ze strony zaś Mikołaja Poletyły stawali mecenasami Zaremba i Salkowski.

Historja majątku zapisodawcy.

W prośbie powodowej A. Szydłowski stwierdza, że już ojciec ś. p. Franciszka Poletyły, Leopold zgromadził w swoim czasie schedy całego rodu, tak, że majątek składał się z licznych dóbr: Wojsławice, Ostrów, Piasków, Leśniewice, Wyganice i Rakotupy w pow. chełmskim, Berezówka na Podolu, Dźwiniacz w Małopolsce Wsch. oraz pałac w Lwowie.

Szydłowski pełnił wówczas funkcję rządcy w majątkach swego wuja Witolda i miał przyrzeczone zapisanie tych dóbr na własność Tymczasem ś. p. Franciszek ubiegł Szydłowskiego i sprowadziwszy notariusza do łoża chorego spowodował zapis i tych dóbr na jego imię.

Długotrwały proces.

Sprawa ta była powodem procesu pomiędzy Szydłowskim a Franciszkiem Poletyłą jeszcze w r. 1912, a skończyła się przegraną Szydłowskiego w r. 1922.

Przed zakończeniem właśnie tego procesu, bo w 1921 roku ś. p. Franciszek sporządził testament na mocy którego spadkobiercą został Mikołaj Poletyła, człowiek obcy, właściciel 8 morgowej osady we wsi Poletyły pow. białostockiego.

Skarga powodowa opierała się ponadto na dwu zasadach, z których pierwszą miało być nieświadome zapisanie majątku, osobie nieupoważnionej do korzystania ze spadku, oparte na błędzie, drugą zaś odwołanie testamentu tego samego dnia, którego został sporządzony.

Poletyłowicie, a wieś Poletyły.

Tymczasem pozwany przedtem złożył już wyciągi z dwóch heraldycznych monografii, które przedstawiają analogię rodu Poletyłów w zupełnie innym świetle. Mianowicie z monografii tej wypływa, że wszyscy Poletyłowicie pochodzili ze wsi Poletyły w pow. białostockim, w której mieszka dotąd Mikołaj Poletyła, a zatem testator nie mógł się mylić uznając Mikołaja Poletyłę za człowieka po-

chodzącego z jednej i tej samej rodziny herbu Trzywdar. Ponadto z genealogii widać, iż heraldykowie podają za dziedziców rodowych dóbr ziemskich samych tylko mężczyzn, bowiem wszyscy Poletyłowicie zapisywali swe dobra tylko męskiemu potomkowi i skupiali je w jednym ręku z pominięciem dalszej rodziny.

Z tego więc wynika że zapis Franciszka Poletyły zmierzał również w tym samym kierunku i był nie żadnym kaprysem dziwaka, ale świadomie obmyślanym. Wola więc zmarłego winna być przez sąd uszanowana.

Spadkobierca Mikołaj Poletyła, obejmując dobra spotkał się atoli z wieloma trudnościami przede wszystkim ze strony p. Szydłowskiego, który w wytoczonym powództwie twierdził, iż spadkobierca miał zupełnie inne intencje, zapisywał bowiem majątek Mikołajowi Poletytle herbu Trzywdar, pod czas kiedy władający obecnie majątkiem pochodzi z rodziny włociańskiej i nazywa się Polityło vel Politylow, a nie Poletyła.

Objęjąc spadek — brzmiała dalej skarga powództwa — Poletyła uzyskał w drodze administracyjnej pozwolenie zmiany nazwiska na Poletyła.

Nie dość na tem powództwo stawia dalszy zarzut, jakoby w tej samej kopercie z testamentem znaleziono drugi dokument pisany przez zmarłego, a zatytułowany „Legaty”, w którym znajduje się cały szereg innych zapisów, a między innymi na końcu umieszczony jest zwrot unieważniający wszystkie inne testamenty.

Na odparcie tych zarzutów pozwany przytoczył i doręcza do akt dokumenty, stwierdzające, że pochodzi z rodzinnej wioski Poletyły, jest potomkiem szlacheckiego rodu i pieczętującego się herbem Trzywdar.

Pełnomocnicy obu stron w długich, a niezmierznie ciekawych wywodach popierali argumenty powyżej przytoczone, przyczem pełnomocnik p. Szydłowskiego adwokat Paciorkowski powoływał się na niesprawiedliwość stosowaną przez ś. p. Franciszka Poletyłę przy podziale zapisów, jak również poza unieważnieniem testamentu żądał zabezpieczenia powództwa i przyznania odszkodowania za dewastację dóbr stosowaną przez Mikołaja Poletyłę oraz oddania tych dóbr w sekwestr.

Wyrok.

Ostatecznie Sąd onegdaj ogłosił wyrok, mocą którego oddalił skargę powodową Szydłowskiego, zasądając dzień 10,000 złotych na pokrycie szkód poniesionych wskutek powództwa oraz 400 zł. kosztów.

Wyrok nie jest jeszcze pełnomocny i jak się dowiadujemy, ma być zaskarżony do Sądu Apelacyjnego.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KATOLICKI.

(k) Prace organizacyjne nad przygotowaniem ogólnopolskiego Zjazdu Katolickiego i obchodu rocznicy św. Stanisława Kości, szybko posuwają się naprzód. Komitet główny, w którym reprezentowanych jest około 10 organizacji społecznych, pod przewodnictwem mianowanego przez ks. kard. Kakowskiego — prezesa Glinki, wyłonił Komitet wykonawczy w następującym składzie: prezes W. Glinka, wiceprezesa: ks. de Ville, St. Okęcki, sekretarz: gen. Pawełki T. J., sekretarz: Stefan

Piechocki i J. Popławski, skarbniczka O. Tarnawska; dwie członkinie wydziałowe: pos. Irena Pczyńska i M. Hulewiczowa. Zebrania Komitetu głównego odbywają się co miesiąc — co tydzień zbiera się Komitet wykonawczy, oraz 7 oddzielnie zorganizowanych i pracujących komisji.

Zjazd odbędzie się 29, 30 i 31 sierpnia, uroczystości religijne ku czci św. Stanisława Kości — około 13 listopada, pielgrzymka do Rzymu — na 31 grudnia. Opracowano regulamin i projekt utworzenia komitetów diecezjalnych w całym kraju.

Nowe Zakopane.

ZATWIERDZENIE PLANU REGULACYJNEGO.

Tymczasowa Komisja Uzdrawiskowa w Zakopanem otrzymała w Wielką Sobotę wiadomość, że plan regulacyjny pierwszej w kraju stacji klimatycznej i turystycznej został częściowo zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Sprawa ma już swoją historję. W czasie zaboru sporządzenie planu regulacyjnego należało do kompetencji Wydziału powiatowego w Nowym Targu, który jednak tego nie uczynił. Dopiero dzięki pomocy rządu polskiego, jego organów stołecznych i wojewódzkich, oraz zbiegom Tymczasowej Komisji Uzdrawiskowej, powołanej do życia w roku 1923 w myśl polskiej ustawy uzdrawiskowej — Zakopane otrzymało prawnomocną podstawę rozwoju świadomego i celowego. Zanimować warto dla pamięci potomnych, którzy lepiej, niż współcześni Zakopianie zrozumieją doniosłość tego dzieła, dwie daty: dzień 16-ty października roku 1924, w którym T. K. U. przyjęła jednogłośnie projekt planu p. Karola Stryjeńskiego i dzień 24-y marca r. 1926-go, w którym Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło istotne, najważniejsze części tego planu.

M. R. P. zatwierdziło przedewszystkiem regulację istniejących ciągów ulicznych z projektowanymi rozszerzeniami: Krupówki, Zamojskiego, Kościeliska, Nowotarska, Chramcówki, Jagiellońska, Kasprusie, Witkiewicza, Kościuszki z przedłużeniem na razie do Potoku Folszowego itd.

Na Równi Krupowej Ministerstwo zatwierdziło aleję główną o szerokości 38 metrów w świetle linii regulacyjnej ulicy i odstepu między linjami zabudowy 54 m. Ustalenie innych ulic Równi Krupowej nastąpi po przedłożeniu projektu komasacji tego terenu.

Zatwierdzony został również projekt głównej drogi na Gubałówce z wyjątkiem jednego odcinka, którego sama trasa ma być ponownie przestudowana dla ewentualnego przesunięcia obok „Odrodzenia” i OO. Jezuitów.

Sposób zabudowy zatwierdzono taki: W blokach przy Krupówkach — zabudowanie zwarte dwupiętrowe; w blokach na początku ul. Kościeliskiej

zwarte jednopiętrowe; przy innych ulicach — luźne parter — względnie jednopiętrowe przy placu za zbiegu ulic Kościuszki, Chramcówek i Jagiellońskiej — zabudowania zwarte dwupiętrowe.

W sprawie dalszych części planu regulacyjnego M. R. P. umieściło w orzeczeniu swoim szereg zastrzeżeń i w wskazówkach technicznych, jak np. że przy ustalaniu stref budowlanych należy określić dopuszczalny procent powierzchni zabudowanej na całkowitej powierzchni, który w dzielnicach wilowych nie powinien przekroczyć 30 proc., uzupełnienie planów pomiarów, wobec niedokładności zdjęć katastralnych i przypuszczalny program dalszych prac regulacyjnych: do 30 czerwca r. u. — Równia Krupowa, do 1 listopada r. b. — Rynek, Kasprusie i część ulicy Kościeliskiej, do 1 maja r. 1927 — park sportowy do 1 lutego r. 1928 — Gubałówka, do 1 maja r. 1928 — Antałówka, do 1 stycznia r. 1928 — Hrabkowski Wierch, część Żywcańskiego i Białego. Czasokresy te mogą, oczywiście, być zmienione w miarę potrzeby i funduszu.

T. K. U. zajmuje się obecnie uzupełnieniem planu regulacyjnego, którego dalsze części będą zatwierdzone etapami w miarę wykończenia prac technicznych, i uchwaleniem nowych przepisów budowlanych. Program realizacji zatwierdzonych części planu opracowuje delegat uzdrawiskowy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Zakopanem. Bez pomocy finansowej Rządu i kredytów inwestycyjnych długoterminowych — czynniki miejscowe nie podolają zadaniu ponad ich siły materialne.

Plan regulacyjny zahamuje na razie w sposób prawomocny — dzięki rozrost uzdrawiska i ocali przed bylejakim zabudowaniem najpiękniejsze dzielnice (Równia Krupowa, Antałówka, Droga do Białego, Gubałówka). Dlatego też zatwierdzenie jego części istotnej jest zdarzeniem doniosłym i radosnym, przynoszącym zaszczyt autorowi i obecnej Komisji Klimatycznej, która acz tymczasowa, skutecznymi zabiegami swoimi u Rządu położyła podwaliny lepszej przyszłości nowego Zakopanego.

Episkopat Polski do biskupów katolickich całego świata.

Z POWODU ROCZNICY KANONIZACJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

Z okazji 200-letniej rocznicy kanonizacji Św. Stanisława Kostki — patrona młodzieży, biskupi polscy wystosowali do biskupów całego świata list następującej treści:

Dostojny Arcypasterzu!

Choć Kościół katolicki zawsze usilnie popiera kult wszystkich świętych, tem jednak rzadzi się prawem, że wobec szczególnych niebezpieczeństw ku szczególniejszym zwraca się patronom, którzy, czy to przykładem życia, czy wstawiennictwem medlitywy mogą być bardziej pomocni.

W obecnej chwili największe grozi niebezpieczeństwo od tej przedwczesnej wolności obyczajów, która codziennie zraza dusze młodzieży i sprowadza je na bezdroża. Tej młodzieży należy koniecznie przyjść z pomocą.

Już zaś taką pomocą stać się niewątpliwie może słoneczny wzór życia i skuteczne wstawiennictwo ukochanego patrona młodzieży — świętego Stanisława Kostki. Święty ten młodzieniec, który w kielikującym ledwo kwiecie młodości otrzymał już

łaskę świętości dojrzałej, posiada wszystkie warunki ażeby serca rówieśników ku sobie pociągnąć i po drodze cnoty opieką swoją je prowadzić. Ażeby jednak ten wpływ zbawienny mógł osiągnąć, jedno jest potrzebne, to mianowicie, ażeby święty ten młodziwiec czczony dotąd czcią publiczną w pewnych tylko częściach Kościoła, też część odbierał w całym Kościele Katolickim. Dlatego, gdy na rok bieżący przypada 200-setna rocznica kanonizacji św. Stanisława, usilnie proszę, ażeby Dostojność Wasza raczyła tę samą prośbę skierować do Stolicy Apostolskiej, którą przedkładają w tej chwili Ojcu Świętemu Biskupi Polscy, ażeby święto św. Stanisława Kostki rozciągnięte zostało na cały Kościół.

Przy tej miłej sposobności zasylam dostojności Waszej najpełniejsze wyrazy czci i kreślę się najoddajszymi sługą w Chrystusie Panu.

Z delegacji Biskupów Polskich

† Aleksander Kardynał Kakowski
Arcybiskup Warszawski.

emigrantów tych nawet otaczają pewną opieką, dla robotników szukają odpowiedniej pracy, a chłopów kierują do Syberji, lub innych rejonów dalszych, gdzie im dają rolę na dogodnych warunkach. Wykorzystał więc nastroje emigrantów chłopów, którzy — wedle zapewnień sowieckich, niezadowoleni są z powodu niemożności uzyskania ziemi w Polsce, gdyż „reforma agrarna dotychczas nie dała żadnych skutków realnych”.

Największą ilość emigrantów — nielegalnych rzekomo daje Wołyń. Informacje te, pochodzące ze źródła sowieckiego powinniśmy przyjąć z pewną rezerwą. Zasluguja jednak na to, aby — gdy nawet tylko częściowo odpowiadają rzeczywistości, odpowiednie czynniki zainteresowały się tem zjawiskiem. Zwłaszcza że — jak już podkreślił nasi przyjaciele ze Wschodu nie szczędzą środków i pracy aby wykorzystać przybycie do Sowieckich poszczególnych jednostek — czy to bezrolnych chłopów, czy to bezrobotnych w celach agitacyjno — przewrotowych na naszą niekorzyść... A że bolszewicy potrafią to uczynić i to na wielką skalę, wiadomość jest oddawna.

Demoralizowanie armji

k) Krakowski „Czas” dnia 9-go bm. pisze na naczelnem miejscu:

Piąty już miesiąc mamy w naszej armji stan prowizorjum, przeradzający się coraz widoczniej w stan rozkładu. Projekty wojskowe poprzedniego gabinetu zahamowano; w armji dopuszczono do rozpolitykowania; powagę generałów narażono na szwank. Gabinet rozpoczął rokowania o wprowadzenie marszałka Piłsudskiego do czynnej służby, motywując to, o ile słyhać, względem, iż w razie zakłóceń wewnętrznych trzeba mieć liczyć na jego pomoc. Rokowania te przeciągają się, natrafiwszy widocznie na jakieś wielkie trudności. A tymczasem sprawuje najwyższy zarząd spraw wojskowych gen. Żeligowski, który widocznie do zadania tego niedorasta. Oglądamy też smutne skutki takiego prowizorjum: dyktują gen. Szeptyckiemu, która wywołała i w wojsku i w kraju wstrząsające wrażenie, jest ilustracją wymowną pod tym względem. Otóż rzecz ta musi być prędko i stanowczo załatwiona. Albo niech koalicja zdecyduje się na oddanie steru armji marsz. Piłsudskiemu i niech oświadczy, że ma do niego jako do reorganizatora armji pełne zaufanie, że podpisuje jego twarde warunki, że zgańca się na jego nieodpowiedzialność przed sejmem — albo niech stanie na stanowisku, iż te warunki są niemożliwe, a armja powinna być powierzona Ministrowi parlamentarnemu tak, jak to było dotychczas, Albo tak, albo tak. Ale dzisiejsze prowizorjum (polegające na burzeniu tego co jest, na niszczeniu autorytetu generałów, na wciąganiu armji do polityki, na rozkładaniu jej obecnego ustroju bez zastąpienia go nowym) trwać nie może! Jest obowiązkiem stronnictw koalicyjnych zająć raz wreszcie w tej sprawie jasne i konsekwentne stanowisko. Nie można okupować istnienia koalicji postępującym naprzód procesem rozkładu w armji.

Nielegalna emigracja bezrobotnej ludności z Kresów Wsch. do Bolszewji.

Z POWODU BEZROBOCIA.

Wedle doniesień z graniczących z Polską rejonów, daje się w ostatnim czasie zauważyć wzmoczony napływ do Ukrainy sowskich „zbiegów” z Polski, zwłaszcza z pośród mieszkańców Kresów wschodnich. Codziennie — wedle tych relacji — przekraczają polsko-sowiecką granicę dość liczne grupy „zbiegów”, zmierzających do osiedlenia się na stałe „w raju czerwonym”. Emigranci ci — oczy-

wicie, opuszczają Polskę w sposób nielegalny z powodów wyłącznie gospodarczo-ekonomicznych. Przeważają wśród nich bezrobotni chłopci oraz młodzi robotnicy, chwilowo pozbawieni pracy. Sowiety — wedle tych informacji zmieniły względem „emigrantów” stosowany dotychczas system wysiedlania z powrotem do Polski. Obecnie — oczywiście ze względów agitacyjno — propagandowych,

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

400-lecie czekolady w Europie.

KTO I SKĄD SPROWADZIŁ CZEKOLADĘ.

Przed 4 wiekami sprowadzili Hiszpanie do Europy czekoladę. W Ameryce znano czekoladę już od dawnych czasów, a w Meksyku używano nawet ziarnka kakao jako drobne pieniądze, przyczem zbiory kakao wywoływały corocznie swego rodzaju „inflację”.

Starzy mieszkańcy Meksyku przygotowywali czekoladę zupełnie inaczej, niż my to obecnie czynimy. Gotowali oni czekoladę z kukurydzą, a dla smaku dodawali trochę pieprzu. Gorką czekoladę pili jednak tylko biedna ludność, podczas gdy bogaci Meksykaniecy dodawali do czekolady miód, cukier i wanilię. Europejczykom smakował ten napój wybornie. Hiszpanie wkrótce po swym przybyciu do Meksyku tak się do czekolady przyzwyczaili, że pili ją przy każdej okazji. Tak np. księża przy odprawianiu mszy świętej popijali podczas upalnych dni chłodną czekoladę.

Z Hiszpanji dostała się czekolada do Francji, gdzie po raz pierwszy ukazała się na weselu Ludwika XIII. Ponieważ we Francji czekolada była droga, mogli sobie na ten luksus pozwolić jedynie najbogatsi. W roku 1661 ogłosił publicznie paryski fakultet medyczny, że czekolada jest bardzo pożyw-

nym napojem.

Czekolada rozpowszechnia się od tego czasu coraz szybciej. Ciekawym jest, że sprawa picia czekolady wywołała nawet liczne spory teologiczne; miarodajne czynniki nie mogły się bowiem przez dłuższy czas porozumieć co do tego, czy czekolada jest napojem postnym, czy nie. Jedni twierdzili, że podczas postu można pić czekoladę, tak samo, jak się pije piwo i wino; inni zaś domagali się, aby spożywanie czekolady podczas postu zostało wzbronione.

Wyłączne prawo na wyrób i sprzedaż czekolady we Francji posiadał początkowo przemysłowiec Dawid Chalieux. Dopiero w roku 1681 wygasło jego monopolowe prawo, tak, że od tego czasu można było czekoladę nabywać we wszystkich sklepach. W XVIII stuleciu była czekolada już zupełnie zwykłym zjawiskiem w wyższych kołach francuskich. Voltaire pił dziennie do 12 filiżanek czekolady, przy czym mieszał ją z kawą. Również Napoleon pił chętniej czekoladę niż kawę. Podczas bitwy pod Marengo popijał on przez cały dzień czekoladę, która stanowiła wówczas jego jedyne pożywienie.

—oOo—

Wielkie miasta Ameryki.

PRZYCZYNY ROZWOJU.

Ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosi 115 milionów osób. Piąta część obywateli amerykańskich mieszka w 18 wielkich miastach, z których każde liczy przeszło 400,000 mieszkańców. Jeśli dodamy do tego jeszcze miasta średnie i małe, okaże się, że 55 proc. wszystkich obywateli amerykańskich mieszka w miastach, podczas gdy pozostałych 45 proc. stanowią rolnicy. Rozwój miast amerykańskich jest wprost ogromny. Przed 25 laty posiadała Ameryka północna następujące wielkie miasta: New York, Philadelphia, St. Louis, Boston, Baltimore, Pittsburg, Cleweland, Buffalo i San Francisco. Po 10 latach trzy największe miasta pozostały nadal na pierwszym miejscu, ale w stosunkach pozostałych miast zaszły wielkie zmiany. Na rozwój wielkich miast amerykańskich wpłynął przede wszystkim rozwój przemysłu samochodowego w dalszym ciągu wzmoczona imigracja i przenoszenie się ludności wiejskiej do miast. Jedno z nowych wielkich miast amerykańskich, siedziba centralnych zakładów Forda Detroit, które na począt-

ku bieżącego stulecia liczyło niespełna 300,000 mieszkańców, wzrosło w przeciągu 10 lat na miasto półmilionowe, większe niż Buffalo i San Francisco. Obecnie zajmuje Detroit (1,200,000 mieszkańców) czwarte miejsce wśród wielkich miast amerykańskich. Bardzo szybko rozwijało się również miasto Cleweland, liczące obecnie 940,000 mieszkańców. Rekordowy wprost wzrost wykazuje miasto Los Angeles, które w roku 1900 liczyło 100,000 a obecnie 750 tysięcy mieszkańców. Rozwojowi tego miasta sprzyjał w pierwszej linii przemysł filmowy, który jest tutaj skoncentrowany. Pojedyncze wielkie miasta amerykańskie wykazywały w roku 1925 następującą ilość mieszkańców. New York 6,100,000, Chicago 2,995,000; Philadelphia 1,980,000, Detroit 1,240,000; Cleweland 936,000, St. Louis 820,000; Baltimore 800,000; Boston 780,000; Los Angeles 750,000; Pittsburg 630,000; San Francisco 550,000; Buffalo 540,000; Milwaukee 509,000; Waszington 500,000; Newark 460,000; Minneapolis 425,000; New Orleans 414,000; Cincinnati 410,000.

—oOo—

Mieszkania amerykańskie.

SALON, SYPIALNIA I KUCHNIA W JEDNYM POKOJU.

W wielu miastach amerykańskich istnieją t. zw. mieszkania—apartamenty Domy, w których zastosowano ten rodzaj urządzenia obejmują około 80—90 zupełnie umeblowanych mieszkań, zwanych „suites”. Zawierają one wszystko, czego wymaga małe gospodarstwo, począwszy od łóżek do łyżki stołowej. Z mieszkań tych korzystają przede wszystkim młode małżeństwa, którym finansy nie pozwalają na zakupienie własnego urządzenia. Pewien koresp. amerykański donosi, że apartamenty nie przedstawiają się wcale szablonowo; istnieje wśród nich wielka różnorodność uwzględniająca różne upodobania wynajmujących. Wspólne wszystkim przedmioty to ciężki dywan, meble pluszowe, biurko, łóżka, lampa elektryczna, stojąca, kuchnia, szafka do lodu, telefon i radio. Wszystko to mieści się w jednym, obszer-

nym apartamencie. Przylega do niego łazienka. — Zapytacie ze zdziwieniem, czy możliwe jest życie kulturalne w jednym pokoju, który ma służyć trojakiemu przeznaczeniu.

Zapewne, że sztuka niemała, lecz umieli dokonać jej Amerykanie. Mieszkają w jednym pokoju z meblami salonowymi, sypialnią i kuchnią i czują się dobrze! W tem wszystkim jest jednak coś z czarodziejstwa. Wchodzimy w południe do apartamentu. Widzimy tylko salon. Gęsty kobierzec zaściela podłogę, na środku stół z lampą elektryczną wokoło fotele pluszowe przy ścianie biurko. Ściany pięknie wyłożone mahoniem i przyozdobione obrazami o wartości artystycznej. Salon ten wieczorem zamienia się na sypialnię!

W miejscu, gdzie umieszczono biurko znajduje się w ścianie rodzaj hebla. Za poru-

szeniem tego przyrządu część ściany obraca się wraz z biurkiem wokoło własnej osi. Przy ścianie, drugostronnie zwisają złożone łóżka. Wystarczy mały wysiłek, by je rozłożyć i sypialnia gotowa. Niekiedy w ścianie jest nawet przyrząd dla stolika przed łóżkiem. Łóżko zawiera giętki materac i kółka kolder ciepłych, wełnianych.

W apartamentach amerykańskich wydziela się również kuchnię. Inna ściana rozwiera się za naciskiem przyrządu elektrycznego, w środku. Ściany się rozsuwają, okazując w swym wnętrzu piecyk gazowy, zlew, wódociąg i szafy, gdzie mieszczą się talerze, filiżanki, talerzyki, noże, widelce, łyżki, półmiski, garnki i t. p.

Pod zlewem umieszczono skrzynkę do odpadków, którą codziennie wypróżnia specjalny urzędnik wydelegowany przez zarząd domów. Odpadki spalają w własnych piecach w tym celu urządzonych, a należących do kompleksu domów z apartamentami. Pani domu ma jedynie obowiązek oczyszczenia sprzętów kuchennych stołowych, oraz uprzątnięcie swego apartamentu, zresztą praca jej w gospodarstwie domowym redukuje się do minimum.

W lecie, szafka do lodu mieszcząca się w przedziale kuchennym, napelnia rano lodem roznosiciel lodu wsuwając bryły lodu od zewnątrz, w specjalnie w tym celu przygotowany otwór. Obok lodu rankiem postawia chłopiec bańkę z mlekiem, a inny kładzie w pobliżu gazetę poranną.

Po bieliznę brudną przybywa co tydzień posłaniec z pralni i odnosi ją po upływie kilku dni wypraną i wyprasowaną. — W zimie apartamenty ogrzewane są centralnie.

Czy można wyobrazić sobie miłsze gospodarstwo domowe?

—oOo—

Kiedy Troja została zdobyta?

§) Obliczył to uczony niemiecki Dr. Schoch z uniwersytetu w Heidelbergu, rachunkiem matematyczno—astronomicznym. Oto wywody Dra Schocha:

Odysseja nam mówi, iż Ulises po powrocie swym do rodzinnej Itaki, zabił zalotników swej żony w dniu, gdy obserwowano na wyspie tej całkowite zaćmienie słońca. Biorąc fakt ten za punkt wyjścia swych doświadczeń, można obliczyć dokładnie datę owego zaćmienia, o którym mówi Homer.

Ogólnie wiadomo iż oblężenie Troi i powrót Ulisesa na Itakę wydarzyły się pomiędzy 1240 i 1140 r. przed Chrystusem. W tym okresie czasu według obliczeń Dra Schocha na Itace można było zaobserwować zaćmienie słońca tylko w 1179 r., a dokładniej jeszcze dnia 16-go kwietnia o godz. 11 min. 41 rano. Określiwszy dokładnie tę datę, można już obliczyć wszystkie inne, a mianowicie: Wojna trojańska odbyła się między 1197 a 1187 r. przed Chrystusem. Troja upadła w 1177 r. Ulises błąkał się po morzach w swej drodze powrotnej od 1187 do 1177 r. i przybył na Itakę dnia 12 kwietnia 1177 r. przed Chrystusem. Zamordował zaś zalotników swej wiernej Penelopy dnia 16 kwietnia 1177 r. między swą żoną a wpróżniaczem.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSY.

Robotnicze „Eldorado“.

(—) Kilka tygodni temu jeden z najruchliwszych dzienników angielskich „Daily Mail“ zorganizował własnym kosztem specjalną wycieczkę wywiadowczą do Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem Sir Percivala Philipsa.

Delegacja ta, złożona z fachowych techników i robotników w liczbie ośmiu osób, miała za zadanie wobec zwiększającego się z dniem każdym kryzysu w przemyśle angielskim, zbadanie warunków pracy, zarobków robotniczych i wogóle wyjaśnienia sekretu niebywałego rozwoju i kwitującego stanu przemysłu amerykańskiego.

Obecnie w nadesłanym przez Sir Philipsa raporcie znajdujemy ogromnie pouczające i ciekawy materiał statystyczny.

Otóż 40 proc. robotników w Buffalo posiada własne samochody, 80 proc. posiada lub jest w trakcie kupna własnych domów, następnie przeciętne

minimum zarobku dziennego dla wykwalifikowanego robotnika, bez względu na rodzaj pracy, stanowi jeden funt dziennie, czyli 40 złotych.

W porównaniu do zarobków zrealizowanych przez robotników w Anglii to się przedstawia w ten sposób: wykwalifikowany robotnik w Buffalo zarabia przeciętnie 12 funtów tygodniowo, podczas gdy robotnik w Anglii za tego samego rodzaju pracę otrzymuje 4 i pół funta.

Za prasowanie ubrań np. czeladnik krawiecki otrzymuje 10 funtów tygodniowo. Dziewczeta w Nowym Jorku zarabiają od 4 do 5 i pół funtów tygodniowo za dogładanie maszyn, sortujących i pakujących produkty.

Niema czasu na strajki. Robotnik kontent i pracodawca zadowolony. Tylko podobno pracownicy za Oceanem znacznie intensywniej, niż nawet w Anglii.

że skoro kupiec i konsument perski zauważy, że towar tej samej jakości i tego samego typu przychodzi obecnie wyprost od producenta perskiego, to wkrótce nawiąże stosunki bezpośrednio u pierwszego źródła jako najtańszego. O ile tylko nasz przemysłowiec i eksporter okaże, że stoi na wysokości zadania w tego rodzaju handlu, a sprawa sfinsansowania takich transakcji jako dosyć trudna da się rozwiązać, przypuszczać należy, że handel polsko-perski w krótkim czasie się ożywi.

O informacje należy się zwracać do Wydziału Zagranicznego Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego w Poznaniu, Głogowska 42, który wskaże odpowiedniego reprezentanta w Persji.

Budżet S. S. S. R.

(—) W dniu 1 kwietnia r. b. plenum komisji budżetowej Cika S. S. S. R. przystąpiło do rozpatrzenia preliminarza dochodów w budżecie. Referent Sownarkomu N. P. Briuchanow zakomunikowało, iż ogólna suma wpływów podatków bezpośrednich na rok bieżący określona została na 583,889,500 rb. przy czym w porównaniu z rokiem ubiegłym mniejsza jest o 160,000,000 rb. Informując o wpływie podatków za rok bieżący, referent wniósł skuje z danych dotychczasowych, iż podatek przemysłowy da 156,000,000 rb. zamiast preliminowanych w budżecie 210,000,000 rb., natomiast podatek dochodowy da zamiast 130,000,000 rb. — 156,000,000 rb. Po długiej dyskusji plenum komisji budżetowej zatwierdziło następujące sumy preliminowanych podatków bezpośrednich; podatek wiejski 235,097,500 rb., przemysłowy — 210,000,000 rb., dochodowy — 130,000,000 rb. rentowy — 8,292,000 rb., od spadków i inne — 500,000 rb. ogółem — 593,889,500 rb.

Podatki pośrednie, według referenta Briuchanowa, przewidywane są w sumie 1 miljarda rb., podczas gdy w r. ub. wynosiły 562,5 miliona rb. Największy wpływ z tego źródła da akcyza od spirytualji, mianowicie 500 milionów rb., następnie akcyza od cukru — 228,8 miliona rb. cła od towarów zagranicznych dadzą 150,6 miliona rb. akcyza od herbaty 25,9 miliona rb. inne — 94,8 miliona rb.

Ostatnio podwyższono akcyzy na przedzę, marchorkę, papierosy, kalosze i herbatę mają dać 25 do 27 miliona rb.

PODATKI W MARCU.

(—) Ze sporządzonych przez minist. skarbu tymczasowe zestawienia wpływów z danin i monopoli w pierwszych dwóch dekadach marca widać, że podatki bezpośrednie dały w pierwszej dekadzie marca 8,2 milj. zł.; w drugiej 9 milj. zł.; podatki pośrednie dały w pierwszej dekadzie 2,3 milj. zł.; w drugiej zaś 1,9 milj. zł.; cła w pierwszej dekadzie marca dały 3,4 milj. zł.; w drugiej 4 milj. zł.; opłaty stemplowe w pierwszej dekadzie marca 3,5 milj. zł.; w drugiej 3,2 milj. zł.; monopole w pierwszej dekadzie marca przyniosły 10,6 milj. zł.; w drugiej 14,1 milj. zł. Ogółem wpływy z danin i monopoli w pierwszej dekadzie marca przyniosły 18,3 milj. zł., w drugiej 32,4 milj. zł. Wzrost ten zawdzięczać należy zwiększonym w drugiej dekadzie marca o 4 miliony zł. wpływom z monopolu spirytusowego. Dochody z innych monopoli i danin pozostawały w pierwszych dwóch dekadach marca na tym samym poziomie.

Obecna niżka złotego przemijająca.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SKARBU.

(—) W ostatnich dniach zaznaczyła się dość poważna niżka złotego. W związku z tem Minister Skarbu, p. Zdziechowski, udzielił „Gazecie Warszawskiej Porannej“ wywiadu, w którym na zapytanie, co jest przyczyną niżki, oświadczył między innymi:

— Zawsze to samo. Wrażliwość społeczeństwa, wyzyskiwana przez spekulację. Wiadomości i pogłoski o dalszych losach projektów rządowych, związanych ze sprawą równowagi budżetowej, wytworzą atmosferę niepewności, która przy przewrażliwieniu społeczeństwa stanowi najlepszą podstawę dla akcji spekulantów.

— Czy prawdziwe są pogłoski o pokrywaniu niedoboru budżetowego emisją bilonu, co jakoby wywiera niekorzystny wpływ na kurs złotego?

— Proszę temu stanowczo zaprzeczyć. Emisja bilonu od 31 grudnia 1925 r. do dnia dzisiejszego, a więc już po pokryciu wszystkich wydatków na 1 kwietnia, powiększyła się o sumę niecałych 5 milionów. Jasną więc jest rzeczą, że suma ta nie może mieć najmniejszego wpływu na kurs waluty.

Bilans handlowy kształtuje się w dalszym ciągu

aktywnie i dotychczasowe informacje za marzec wskazują, że także w tym miesiącu będzie on wybitnie dodatnim. Tutaj więc również nie można szukać przyczyn chwilowej niżki złotego. Wogóle przyczyny obecnej niżki nie są natury gospodarczej.

— Dotychczasowe próby gry na niżkę kończą się rychłym opanowaniem...

— Tak skończy się i obecna. W ograniczonym obiegu pieniężnym i przeciwstawianiu się wszelkim formom inflacji, mamy najskuteczniejszą broń przeciwko grze spekulacyjnej na niżkę.

— Niema zatem żadnych podstaw do poważnych obaw?

— Niema — kategorycznie odpowiedział p. minister. Chcę jednak zaznaczyć, że w okresach takich, jakie przeżywamy, społeczeństwo cechować winna większa odporność na akcję spekulantów, defetystów, dążących do wywołania sztucznej, chwilowej paniki. Niestety, prasa nasza i opinia nie przyczyniają się w należyty stopniu do wytworzenia silnego frontu moralnego w tej dziedzinie.

O eksport towarów polskich do Persji.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO MIEJSKIEGO URZĘDU TARGU POZNAŃSKIEGO.

(—) Na podstawie raportu reprezentanta M. U. T. P. w Tauris (Persja) stwierdzić należy, że zainteresowanie wyrobami przemysłu polskiego w Persji stale wzrasta.

Persja była oddawna krajem zbytu specjalnie przemysłów b. Kongresówki, z której przed wojną dużo fabrykatów wysyłano przez Rosję do Persji. Nawiązując do tych tradycji polskiego przemysłu, toruje Międzynarodowy Targ w Poznaniu za pomocą skutecznej propagandy drogę dla ekspansji gospodarczej z Polski do Persji.

Polski przemysłowiec winien wykorzystać te przygotowania dla zrealizowania konkretnych interesów eksportowych, wyłączając zbędne pośrednictwo zagraniczne i dając przez to dowód usamodzielnienia się gospodarczego przemysłu i handlu polskiego po wojnie.

Reprezentant M. U. T. P. w Persji pisze dosłownie jak następuje:

„Polskie wyroby przemysłowe są

bardzo potrzebne w Persji, mogą bardzo łatwo konkurować z wyrobami rosyjskimi i innych krajów, należy je tylko dobrze reklamować“.

Z sprawozdań pism angielskich wynika, że przygotowują się obecnie i są w toku w Persji roboty około budowy kolejowych między głównymi centrami tego kraju jak Teheran, Lingah, Duzdab i Astara, Khaniquin i Mohammerah, na które Ministerstwo Perskie Robót Publicznych wyznacza kwotę około 60,000 £. na początek, co byłoby dowodem ruszenia się tego kraju z dotychczasowego letargu gospodarczego. Zarazem skarżą się sprawozdawcy pism angielskich na silną konkurencję dla Anglików ze stron Rosji, Niemiec i Włoch.

Jeżeli się zważy że dużo wyrobów przemysłu byleż Kongresówki szło jako wyroby rosyjskie a Śląska jako wyroby niemieckie (wyroby takie były na rynku perskim dobrze wprowadzone), przypuszczać należy

Z ojczyzny radu.

ROZWOJ miasteczka Jachimowa w Czechach.

(n) Mała szklana rurka. W niej druga jeszcze mniejsza, a wewnątrz kilka ziarenek małych srebrzystych. To wszystko. Na pierwszy rzut oka bardzo mało. Zwyczajny brzoślan czyni bezwzględnie wrażenie bardziej efektowne i imponujące. A jednak to skromne ziarnko — to skarb ogromny. Jest to cudowny rad, którego odkrycie przez Marię Curie-Skłodowską wywołało na całym świecie tak wielką sensację. W tej rurce małej, w tym drobnym ziarnku kryje się zadziwiająca wprost siła twórcza i nieznaną dotychczas moc niszczycielską.

W ciągu ostatnich 20 lat można było zauważyć wielkie zainteresowanie się radem nie tylko w świecie naukowym, lecz i w szerokich warstwach ludności całego świata. Ale wielu z nas chyba nie wie, że ojczyzną radu jest Czechosłowacja, gdzie w malowniczej dolinie Jachimowskiej w pobliżu Marolowych Warów (Karlsbad) znajdują się najbogatsze na kontynencie kopalnie tego cennego pierwiastku, że tu w Jachimowie przez rok cały głęboko pod powierzchnią ziemi w pocie czoła pracuje po 8 godzin dziennie 400 robotników, aby po 12 miesiącach dokonali oni bilansu swej uciążliwej pracy i przekazali zarządowi państwowemu ziarnko drogocennego radu, ważące niespełne 2 i pół gr. Chyba żadna praca nie przynosi tak znikomych pozornie rezultatów: setki wagonów rudy uranowej podlegają przepracowaniu w szeregu specjalnych pomieszczeń jedynie w tym celu, by kilka ziarenek radu uwolnić od zbytecznego balastu. Ale też wartość tej pracy ocenia się bardzo wysoko: ziarnko radu, znajdujące się we wspomnianej powyżej rurce, posiada wartość 150,000 koron czeskich, t. j. około 30,000 złotych.

Miasteczko Jachimów spokojna, dziś bardzo miejscowość, ślicznie jest położone. W wąskiej dolinie wśród smukłych jodeł i smaragdowo-zielonych łąk, między górami, wznoszącymi się do 700—800 metrów ponad poziomem morza, ciągnie się wązka lecz długa uliczka, a po jej obu stronach stoją małe czyste domki i hotele. Jest to typowe stare miasteczko górskie, swym krajobrazem żywo przypominające Szwajcarię. Jachimów posiada 7020 stałych mieszkańców, a prócz tego podczas sezonu kuracyjnego bawi tu zwykle około 4,000 gości kuracyjnych. Ale przed laty żywo i gwarno było w Jachimowie, gdyż znajdowały się tutaj najbogatsze w całej Europie Środkowej kopalnie srebra, które ściągaly do tego malowniczego zakątka Czech tysiące ludzi, żądnych bogactwa i przygód.

Historję Jachimowa rozdzielić możemy na 3 okresy: okres srebra, okres uranu i okres radu.

Wydobywanie srebra w Jachimowie datuje się od r. 1512. Od tej chwili miasto się bardzo szybko rozwijało, ilość mieszkańców rosła z zastraszającą wprost szybkością a dobrobyt panował ogólny. Wiek XVI, był jednak nie tylko złotym wiekiem w rozwoju Jachimowa, ale niestety i wielkim wielkich klęsk. Miasteczko przeżyło liczne wojny i zostało prawie zupełnie spustoszo-

ne. W wieku XVII, następuje całkowity upadek Jachimowa: łóżyska srebra wyczerpały się.

W r. 1855 rozpoczęła się dla Jachimowa okres uranu. Stare kopalnie zostały odrestaurowane, prócz tego wybudowano tu specjalny instytut chemiczny. W roku 1854 udało się chemikowi Paterowi wpaść wówczas na myśl, że w odpadkach rudy, którą używał do wyrobu barwników, skryta jest ta siła magnetyczna, która za niespełne 50 lat uczyniła sławną panią Curie-Skłodowską.

Koniec okresu uranowego w historii Jachimowa przypada na r. 1896. W roku 1896 natrafiła p. Skłodowska podczas swych doświadczeń poraz pierwszy na nowy pierwiastek. Wkrótce potem i lekarze skonstatowali w radioaktywnych źródłach jachimowskich wielką siłę leczniczą. W roku 1911 stał się Jachimów miejscowością kuracyjną.

Małżonkowie Curie zwrócili uwagę na niezmiernie wysoką radioaktywność rudy uranowej w stosunku do ilości zużytej rudy. Okoliczność ta wskazywała na to, że w rudzie uranowej zawarty być musi nowy pierwiastek, posiadający daleko większą radioaktywność, niż sam uran. Małżonkowie Curie postanowili pierwiastek ten oddzielić od rudy uranowej, co też po usilnej pracy udało im się uczynić w roku 1902. Do doświadczeń otrzymali oni w podarunku od rządu austriackiego 1000 kg. odpadków rudy uranowej z potężnej tej masy otrzymali małżonkowie Curie C. 1 gr. nowego pierwiastka, po-

siadającego milion razy silniejszą radioaktywność niż ruda uranowa. Rad w postaci metalicznej wydobyto po raz pierwszy w r. 1910. Srebrzysty ten metal i przygotowane z niego preparaty posiadają szereg tak doniosłych własności, że wywołały one kompletny przewrót w nauce, a specjalnie w medycynie.

W Jachimowie znajdują się obecnie liczne sanatoria, gdzie przy pomocy radu leczy się najrozmaitsze choroby, które uchodziły niedawno jeszcze nieuleczalne (rak, mięsak, anemja i t. d.) Metody leczenia zależne są od stopnia choroby, w lekkich wypadkach stosuje się kąpiele radowe, inhalacje i t. d., przy poważniejszych chorobach leczy się przy pomocy promieni różnych preparatów radowych.

Rezultaty kuracji radowej są wprost zdumiewające. Nic więc dziwnego, że Jachimów wykazuje stale większą frekwencję, a sanatoria i hotele są przez cały rok przepelnione.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze kilka ciekawych danych statystycznych: Rad otrzymuje się w jedynej w Europie Środkowej, czeskosłowackiej fabryce państwowej w Jachimowie. Do roku 1920 wynosiła światowa produkcja radu 200 gr.) z tego przypadło na Amerykę 150 gr., na Czechosłowację 25 gr. na Francję 12 gr., na Portugalję 10 gr. i na Australję około 3 gr. Obecnie wynosi produkcja radu w Czechosłowacji przeszło 2 gr. rocznie. Ilość kuracjuszy w Jachimowie wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat czterekrotnie.

Zamach samobójczy słynnego awanturnika.

§) Czytelnikom znana jest z pism osoba niejakiemu Ottona Stephana, słynnego belgijskiego awanturnika, który popełnił tysiące oszustw na większą skalę, zwykle z zaprawą jakiejś sensacji pseudopolitycznej, gdyż słabością jego było odgrywać rolę na arenie politycznej. On to wyrządził niebawalego psikusa gen. Allenowi, dowódcy armji amerykańskiej w Nadrenji, dekorując go rzekomo imieniem króla Belgji orderem, co odbyło się z całą paradą wojskową. Podobnych kawałów urządził setki, przy czem naturalnie nie zapominał o własnej kieszeni.

Ostatnio, przybrawszy nazwisko O'Con-

nor, w Spaa zapoznał się z pewnym Anglikiem i wyludził od niego kilkadziesiąt tysięcy franków. Później ulotnił się, lecz złapano go w Namur. Przed sędzią śledczym twierdził, że jest ofiarą „sobowtóra”, zupełnie doń podobnego, która popełnia oszustwa a on musi za niego pokutować. Gdy sędzia nie uwierzył tej romantycznej bajeczce, kazał oszusta odprowadzić do więzienia, Stephan postanowił skończyć awanturniczy żywot samobójstwem i w celi zdmuchnął płomień lampy gazowej. Wydzielający się gaz wkrótce odurzył go, jednak dozorca w sam czas spostrzegł co się dzieje i desperata przywrócili do przytomności.

Reforma alfabetu chińskiego.

§) Chińczycy mają kilkadziesiąt tysięcy wyrazów, które dopiero w odpowiednich kombinacjach mają specjalne znaczenie. Dla określenia tych wyrazów w piśmie, trzeba umieć rysować około 10,000 krętasów, aby je można było odczytać. Stąd nauka pisania jest w Chinach trudna i nawet doświadczeni mandaryni mylą się w rysunku.

Ten alfabet jest jedyną zaporą w rozwoju i demokratyzacji oświaty w państwie o wysokiej zresztą kulturze niektórych sfer. Pod wpływem „zachodnich diablów” chiń-

czycy przekonali się, że bez reformy alfabetu nie można mówić o żadnym postępie. W koleż uniwersyteckich wypracowany został nowy alfabet na wzór europejskiego, składający się z 39 liter. Ten nowy alfabet propagują obecnie tak profesorowie jak i studenci, udzielając bezpłatnie lekcji po miastach.

Przezorni Chińczycy uczą się dwu alfabetów równocześnie. W przeciągu 3 lat nauczono około milion ludzi nowego alfabetu.

ZYGZAKI

Kontroler N.J.K.P. i letnisko.

(r) Dużo dużo pięknych tematów do humorek można zaczerpnąć z niwy naszej biurokracji i z prac naszych biurokratów. Poniżej opowiedziana króciółka historyjka odznacza się wyjątkowo dużą dozą pikanterji dzięki której słuchając o pewnym bardzo smutnym fakcie dotyczącym pracy pewnego urzędnika człowiek robi się bardzo wesół.

Oto historyjka podobno autentyczna.

W ubiegłym roku do pewnej rządowej instytucji w Łodzi przyjechał z Warszawy urzędnik Najwyższej Izby Kontroli Państwa celem przeprowadzenia rewizji. Urzędnik ten przyjechał do Łodzi w początkach kwietnia i siedział w Łodzi prawie trzy miesiące wciąż skwapliwie kontrolując prace danego wydziału instytucji.

Dlaczego urzędnik tak długo prowadził kontrolę? Odpowiedź, że dlatego, aby mógł skrupulatnie ją przeprowadzić. Bynajmniej. Urzędnik ten ma pod Łodzią letnisko które ubiegłego lata pragnął wynająć, siedział prowadził więc powierzona mu pracę tak długo, dopóki nie znalazł amatora na letnisko.

—oO—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 11 kwietnia — Leona.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 109

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park m.
Sienkiewicz-
wicz,)
Otwarta
od godz.
10-(ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski 3,30 „Orzeł czy reszka?” wieczorem „Znakomity Don Juan”.

Teatr Popularny 4 ppół. i 8.20 „Siarczyska dziewczucha” Casino „Czarodziejka”.

Reduta „Honor rodziny Jordanów”.

Luna „Zdrada, której nie było”.

Grand—Kino „Grzechy królewskie”.

Odeon „Zigano”.

Dom Ludowy Biały bóg Papuasów”.

Apollo „Bestje z Rajskiej Wyspy”.

Resursa „Próba miłości”.

Corso „Prawo gór”.

Miejski Kin. Oświat. „Cud wilków”.

—oO—

Wiadomości bieżące

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 15 kwietnia rb. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, o godz. 8 wieczorem.

ZDEMABILIZOWANI BEZROBOTNI OTRZYMAJĄ OBIADY.

W dniu wczorajszym rozpoczęto wydawać obiady bezpłatne bezrobotnym zdemobilizowanym w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Sienkiewicza nr. 3-5, przyczem obiady wydano przeszło 100 tymczasowo. O ile zgłosi się więcej bezrobotnych zdemobilizowanych po obiady to w najbliższych dniach zostanie utworzony drugi punkt wydawania obiadow.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż każdy bezrobotny, który chce otrzymać obiad winien zgłosić się do wyżej wspomnianego lokalu, gdzie zostanie wpisany na listę po przedstawieniu legitymacji P.U.P.P. i jakiegokolwiek dokumentu wojakowego. nocasz będzie otrzymywać obiady. Rów-

Po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św Sakramentami zmarł 9 b. m.

6. t. p.

Henryk Gabryś

lat 28. urzędnik Policji Państwowej, były kapral Wojsk Polskich, legionista i uczestnik odsieczy Lwowa.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Aleje I Maja 38 nastąpi dzisiaj t. j. 11 b. m. o godzinie 4-ej po południu

Na ten smutny obrządek krewnych i znajomych zapraszają

zona, rodzina i koledzy.

Słuszne narzekania publiczności.

MOŻEBY WŁADZE UWZGLĘDNIŁY TAKIE WYMAGANIA KLIENTÓW GŁÓWNEGO URZĘDU POCZT.

Przy okienku P.K.O. w tutejszym Głównym Urzędzie Pocztowym panuje stale tłok. Bardzo wielu klientów P.K.O. żali się na skandaliczne stosunki, jakie panują w tutejszym Głównym Urzędzie Pocztowym przy okienku wpłat. Jak wiadomo miejscowy oddział P.K.O. ma zakresowany bardzo szczypliwy zakres działania, a obecnie wskutek przejścia do stanu likwidacji, zakres ten stopniowo się jeszcze zmniejsza. Siłą rzeczy działalność tej instytucji przejmowana jest przez miejscowy Urząd Pocztowy, w którym między innymi czynny jest także dział wpłat na P.K.O. Obowiązki kasjera pełni tylko jedna osoba, nic więc dziwnego, że kasjer ten ma zawsze nawał pracy, że przy okienku widnieje stale ogon klientów, że kasjer niechcąc popełnić omyłek, gdyż czynności jego nikt nie może sprawdzić, zmuszony jest pracować w wolniejszym tempie, oraz przestrzegać z minutową dokładnością czasu pracy, i jest to zupełnie zrozumiałe ale na tym tle powstaje właśnie szereg niedomagań a w związku z tem słychać zewsząd narzekania. A oto fakt w ostatnich czasach mający częste miejsce, hurtownicy tytoniowi, ażeby móc pobrać tytoń z Monopoli obowiązyani są uprzednio z całkowitą należnością za przyznany im z Monopoli tytoń wpłacić na P.K.O. następnie z czekiem jako z dowodem wpłaty muszą się udać przed godz. 12 w południe do Monopoli po tytoń zaznaczyć należy, że hurtownicy przydzielany ma-

ją tytoń trzy razy tygodniowo w stałych terminach. Dawniej kiedy hurtownicy wpłacali pieniądze do Urzędu Pocztowego w Widzewie, wpłaty tego rodzaju były możliwe, jednak od czasu kiedy są obowiązani czynić powyższe wpłaty w miejscowym Głównym Urzędzie Pocztowym, narażeni są na duże trudności techniczne a nie rzadko na straty. Należy wziąć pod uwagę, że w obecnych ogorłych czasach, hurtownik nie rzadko do ostatniej chwili musi się starać o gotówkę, poczem spieszy na pocztę by wpłacić należność. Przy okienku stale tłum osób, z których może nie jedna za ledwie ma wpłacić kilka złotych, ale w każdym razie zajmuje czas, nic więc dziwnego, że hurtownik w wielu wypadkach wpłaca gotówkę w ostatnich minutach przed godz. 12-tą, w następstwie czego nie może już zdążyć do Monopoli by pobrać zamówiony towar, musi więc czekać kilka dni do nowego terminu wydawania tytoniu, przez co traci nie tylko on ale Skarb Państwa detaliści i społeczeństwo, czas by czynniki kompetentne zainteresowały się tą sprawą i wprowadziły odpowiednie ulepszenia, są tutaj dwie drogi do wybrnięcia, albo żeby wpłaty przyjmowane były przez kasę Monopoli, w której nota bene załatwia się mało spraw, albo też należałoby rozwinąć technicznie dział wpłat na P.K.O., w tutejszym Głównym Urzędzie Pocztowym lub też przenieść czynności tego rodzaju do jednego z pododdziałów. (U)

niez w dniu wczorajszym przy wydawaniu obiadow był obecny naczelnik Wydziału Opieki Społecznej woj. łódzkiego p. Wojciechowski, który polecił personelowi kuchni o szybkie wydawanie potraw bezrobotnym. Przy wydawaniu obiadow będą stale dwaj urzędnicy z Województwa oraz z Magistratu. Nadmieniamy, iż przy wydawaniu wspomnianych obiadow dopomagają członkowie Związku Strzeleckiego oraz Związku byłych wojskowych. (U)

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY PRZENIESIONO.

W dniu wczorajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Aleje Kościuszki nr. 9 został przeniesiony do hotelu Polonja, róg Narutowicza i Kilińskiego. W nowym lokalu będzie główne biuro wspomnianego urzędu, zaś w dawniejszym lokalu przy ul. Aleja Kościuszki nr. 9, zostanie utworzony oddział P.U.P.P., który będzie załatwiał jedynie sprawy bezrobotnych pracowników umysłowych. Biura urzędu w hotelu mieścić się będą na parterze, które rozpoczną urzędowanie od dnia jutrzejszego tj. 11 kwietnia. (U)

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU TOWARÓW ŁÓDZKICH DO BULGARJI.

Organizacje gospodarcze Łodzi otrzymały pismo min. przemysłu i handlu w sprawie eksportu towarów włókienniczych do Bułgarji. Okazuje się

bowiem, iż w kraju tym istnieje silne zainteresowanie towarami łódzkimi i tylko brak wysiłku ze strony zainteresowanych czynników utrudnia eksport manufaktury na większą skalę. W celu wzmocnienia tego eksportu i opanowania rynku bułgarskiego niezbędna jest wydatniejsza niż dotąd, aktywność sfer przemysłowych. Jak się dowiadujemy, w związku z tym udać się mają do Bułgarji przedstawiciele większych firm w celu współdziałania przy organizowaniu wystawy próbek w Sofji.

EKSPORT DO RUMUNJI BEZ ŚWIADECTW POCHODZENIA.

Jak się dowiadujemy Rumuńska Generalna Dyrekcja Celna rozporządzeniem z dnia 10 lutego rb. zniosła obowiązek przedkładania świadectw pochodzenia dla towarów wywożonych do Rumunji. (o)

ZALEGŁE NIEDOBORY CELNE BĘDĄ ŚCIĄGANE.

Jak wiadomo, władze skarbowe nakładają obecnie na przemysł i kupiectwo ciężary z tytułu mylnie obliczonych przed dłuższym czasem należności celnych. Izby przemysłowo-handlowe czynią starania, aby Ministerstwo Skarbu zarządziło zupełne odpisanie zaległych należności, ewent. znacznie skróciło czasokres prawa ściągania powyższych należności. Wnioski powyższe mają widoki powodzenia. (o)

PODATEK PRZEMYSŁOWY — ODROZCZONO.

Izba Skarbowa została powiadczona, że wpłata podatku przemysłowego może być odroczone do 1 maja rb. Na skutek decyzji wydanych na indywidualne podania o odroczenie, przyczem w podaniach o odroczenie petenci powinni umotywoać powody skłaniające ich do przeszenia o odroczenie terminu. (o)

ULGI DLA PRACODAWCÓW.

Jak się dowiadujemy do obwodowego funduszu Bezrobocia nadeszło pismo ministerstwa pracy i opieki społecznej, w którym wyjaśnia się, że zgodnie z uchwałą zarządu głównego funduszu bezrobocia, występować o wymierzanie kar administracyjnych za przekroczenie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia należy tylko w tych wypadkach, gdy zarząd obwodowy dopatry się złej woli ze strony pracodawcy. (o)

DOKUMENTY B. URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH NADESZŁY Z ROSJI

Z miejscowego urzędu pocztowo-telegraficznego dowiadujemy się, że Jeneralna Dyrekcja Poczty i Telegrafów ukończyła prace segregacyjne otrzymanych z Rosji aktów b. rosyjskiego Zarządu pocztowego okręgu warszawskiego; obejmującego dawne gubernie: piotrkowską (Łódź), kaliską, plocką i radomską oraz warszawską, wśród których znajduje się znaczna ilość aktów osobowych i dokumentów osobistych b. pracowników urzędów pocztowych na wymienionym obszarze.

Wobec tego interesowani mogą otrzymać owe dokumenty osobiste oraz wyciągi z wykazów stanu służby i w tym celu powinni wnieść w jak najkrótszym czasie odpowiednie podania do Jeneralnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Warszawie. (o)

ZEBRANIA CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dnia 13 kwietnia rb. (wtorek) o godz. 6—ej wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się zebranie zarządu Chrześc. Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Dnia 15 bm. (czwartek) o godz. 5—ej wieczorem w pierwszym terminie i o godz. 6 i pół wieczorem w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawod. Pracowników Tytoniowych w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, porządek dzienny następujący: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Sprawa Kasy Pogrzebowej, 4) Referat, 5) Wolne wnioski. Wstęp na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W BANKU GOSP. KRAJOWEGO.

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego, idąc w kierunku polityki wytoczonej przez ministerstwo skarbu, likwiduje stopniowo kredyty na cele gospodarcze, przenosząc działalność na finansowanie przedsiębiorstw państwowych. Jedynie Bank Polski udziela kredytów gospodarczych, lecz w drodze bezpośredniej, gdyż kredyty przez banki prywatne znaczenie by je podrożyły. Wobec podjętej pracy dokola reorganizacji bankowości w Polsce, dążeniem właściwych czynników jest znaczne obniżenie stopy dyskontowej banków tych w operacjach kredytowych, skierowanych głównie do tych

Doraźny zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych.**WYPŁATA ODBĘDZIE SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.**

W dniu 9 kwietnia br. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem Kierownika Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia p. Wł. Frybesa z udziałem przedstawicieli zrzeszeń pracowniczych m. Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Tomaszowa i Ozorkowa w sprawie podziału pozostałej sumy Zł 38,360 — na zasiłki doraźne przyznane dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Uchwalono ustalić X grupę, do której zaliczyć tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy należeli do jednej z poprzednich ogłoszonych grup, jednak byli zakwestjonowani lub z innych powodów zapomogi nie otrzymali w m—cu lutym, marcu lub 2 i 3—IV 1926 r., a utracili pracę do dnia 1.II—26 r. i zarejestrowali się w P. U. P. P. do 1.III—1926 roku.

Do XI—ej grupy zaliczyć tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy zapomogi otrzy-

mali w lutym rb., przyczem ustala się kolejność wypłaty, poczynając od bezrobotnych pracowników obarczonych największą liczbą członków rodziny, aż do wyczerpania pozostałych na ten cel funduszy.

Deklaracje przyjmowane będą w Komitetach Bezrobotnych Pracowników do dnia 13 kwietnia 1926 roku.

Wypłata pracownikom m. Łodzi będzie uskuteczniczona w dniu 16 kwietnia 1926 r. w lokalu Oddziału P. U. P. P. dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9 o godz. 10—ej, wypłata zaś zasiłków bezrob. pracownikom m. Zgierza, Ozorkowa, Pabjanic i Tomaszowa w oddzielnych Magistratach.

Reklamanci z X i XI—ej grupy co do wypłat z dnia 16 bm. będą załatwiani dnia 17 kwietnia 1926 roku w tymże lokalu do godz. 13—ej.

—oOo—

Rząd wystąpi przeciw podnoszeniu cen mąki i pieczywa.**REPRESJE PODATKOWE I ZAMKNIĘCIE KREDYTÓW.**

W związku z chwilowym pogorszeniem się kursu złotego podniesione zostały ceny mąki i pieczywa.

Jak się dowiadujemy rząd zdecydowany jest wystąpić bardzo stanowczo przeciwko wszystkim czynnikom, przyczyniającym się do wyżki cen mąki i pieczywa. Akcja

ta opiera się na przeświadczeniu, iż kurs dolara, wyśrubowany w ostatnich dniach sztu nie przez spekulantów, w najbliższym czasie się załamie.

Jako środki działania przeciwko wyżce cen. brane są w rachubę, zarówno presje podatkowa jak ograniczenia kredytowe.

przedsiębiorstw, które dają pewne gwarancje rozwoju i dochodowości. (o)

DOWBORCZYCY I HALLERCZYCY DO MUSSOLINIEGO.

W dniu 8 bm. uczestnicy bojów wielkiej wojny przeciwko Niemcom — Dowborczycy i Hallerczycy, wystąpi do Mussoliniego, z okazji jego ocalenia; depeşe treści następującej:

Prezes Ministrów Mussolini,

Rzym.

Składamy pełne głębokiego szacunku powinszowanie z powodu szczęśliwego ocalenia życia dla wielkości i pomyślności Italji.

Związki Dowborczyków i Hallerczyków.

REORGANIZACJA RADIOKLUBU W ŁODZI.

Dnia 24 marca, na walnym zebraniu nastąpiła reorganizacja klubu. Klub podejmuje pracę w dwóch kierunkach: 1) szerzenie wiadomości technicznych wśród członków zapomocą odczytów, prac laboratoryjnych i t. d., 2) popularizację radjofonji wśród szerszej publiczności. Członkowie radjoklubu korzystają z szeregu ułatwień, jak np. bezpłatnej poradni technicznej, rabatów przy zakupach części radjowych i ładowaniu akumulatorów, czytelni, biblioteki i t. p. Pierwszy odczyt odbędzie się dnia

23 bm. w sali Tow. Krajoznawczego Al. Kościuszk 21 o godz. 8—ej wiecz. na temat: „Współczesna Radiofonja”. Prelegent prezes radjoklubu inż. Czesław Dąbrowski. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami i demonstracjami aparatów odbiorczych najnowszych konstrukcji. Poza tem zarząd organizuje wycieczkę do Warszawy celem zwiedzenia wystawy radjotechnicznej i stacji nadawczej. Sekretariat klubu jest czynny w lokalu firmy „Elin” Sp. Akc. Zielona 10 we wtorki i czwartki od godz. 7—8 wiecz. gdzie są udzielane wszelkie informacje i przyjmowane zapisy na członków klubu.

LOSZY DOZORCÓW WAŻĄ SIĘ.

W dniu jutrzejszym w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych, powołanej przez Ministerstwo Pracy na wnioski inspektora Pracy.

Komisja ma na celu ustalenie warunków pracy i płacy dla dozorców domowych na cały rok i obowiązywać będzie zarówno dozorców, jak i właścicieli nieruchomości

—oOo—

Felieton.**Odszkodowanie.**

Pan Józef Ramolin był naczelnikiem Urzędu Nieprawnych Kar i Podatków. Oile wiadomo było powszechnie że w Urzędzie Nieprawnych Kar i Podatków urzędnicy bardzo chętnie biorą łapówki, o tyle znów odnośnie osoby naczelnika urzędu panowało przekonanie, że jest on zupełnie pod tym względem czysty.

Tak się dziwnie składało, że Ramolin, aczkolwiek był wzorowym urzędnikiem jednakże miał pewne zboczenie — oto nie lubił i nie brał łapówek. Ludzkie skłonności Ramolina kierowały się w inną stronę, a w pierwszym rzędzie w stronę kobiet.

Ponieważ jednak Ramolin był wysokim urzędnikiem państwowym więc nie wypada-

ło mu swym skłonnościom dawać zbytnej folgi i rozpraszać na wiele spotykanych kobiet, dlatego też Ramolin miał jedną stałą, dość miłą i niezgorzej zbudowaną przyjaciółkę — Renę Misielównę.

Właściwe imię przyjaciółki Ramolina brzmiało — Rajmunda, a ojciec jej nosił nazwisko Misiola, jednakże ze względów fonetycznych panna Rajmunda tak imię jak i nazwisko zmieniła na lepiej brzmiące.

W jaki sposób urzędnik nawet dość wysokiej kategorii nie biorący łapówek mógł utrzymywać przyjaciółkę a ona uważała swe życie za znośne, to jest tajemnicą Ramolina względnie jego przyjaciółki. Faktem jest że Ramolin z Misielówną przeżył cztery lata słodkich i pogodnych dni tylko od czasu do czasu zamęczonych dłuższą litanją dość ciężkich i brzydki brzmiących wyrażen kierowanych pod adresem pana domu względnie

przerwanych brzękiem porcelanowych naczyń padających na jego głowę lub inny podobny ku temu przedmiot.

Misielówna była uczciwą i wierną przyjaciółką toteż zdradzała Ramolina dość rzadko i to tylko wtedy gdy się zdarzyła okazja, a ponadto była osobą na tyle subtelną że omijała bliskich przyjaciół swego przyjaciela.

Ponieważ, jak już zaznaczyłem Ramolin był mężczyzną czułym na wdzięki kobiece, a jednak nie był zdeklarowanym przeciwnikiem stanu małżeńskiego więc też nie dziwnego, że pewnego dnia poznawszy piękną i posadną dziewczynę bez wielkiego namysłu zaręczył się.

Rodzice panny w pierwszej chwili nie bardzo miłym okiem patrzeli na narzeczonego — bo bądź co bądź dla kobiety wychowanej w dostatku i dobrobycie małżeństwo a

P.K.O. POPROWADZA KREDYTY KOLEJOWE NA PRZEWÓZ TOWARÓW.

Jak się dowiadujemy Poczta Kasa Oszczędności w porozumieniu z władzami kolejowymi rozpoczęła przyjmowanie kredytów fraktowych. Sprawa ta ma doniosłe znaczenie w obecnej bezgotówkowej sytuacji dla całego przemysłu i handlu. Akcja zorganizowana jest na wzór prowadzonych przez pokrewne instytucje w Francji a ostatnio i w Niemczech z bardzo dodatnim rezultatem przyspieszając tem obrót handlowy w państwie. Kredyty przewozowe wprowadzane przez P.K.O. dadzą możność kupcom i przemysłowcom konkurowania z towarami zagranicznymi. P.K.O. wyda w tym celu specjalne książeczki czekowe, na których będzie oznaczona maksymalna wysokość sumy kredytowej, z jakich dana firma prawna może korzystać. Czeki tych książeczek przyjmowane będą przez kasy kolejowe na pokrycie kosztów przewozu. Termin kredytu ograniczony został do 14-tu dni. (U)

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ.

Dnia 25 kwietnia (niedziela) o godzinie 4-cj po poł. odbędzie się w sali Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Wólczańskiej 55 walne zebranie członków Towarzystwa Kultury Katolickiej. Na porządku dziennym: Protokół ostatniego walnego zebrania sprawozdania zarządu, skarbnika i Komisji Rewizyjnej, uzupełniające wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej. Wnioski członków na powyższe zebranie muszą być zgłoszone imiennie na piśmie do Zarządu na ręce p. Macińskiego, ul. Wólczańska 55. Wejście na zebranie za zaproszeniami, które członkowie otrzymają pocztą.

ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA.

W ciągu miesiąca marca ilość bezrobotnych w całym państwie zmniejszyła się o 13,500 osób. W końcu marca biuro pośrednictwa pracy notowało 346.000 bezrobotnych. Największy spadek bezrobocia zanotowano w Łodzi — 5800; w Radomiu — 900; w Kaliszu — 760, w Krośnie — 600.

Natomiast w Warszawie nastąpił wzrost bezrobocia w ciągu marca w wysokości 1,300 osób.

Podług gałęzi przemysłu statystyka wy-

urzędnikiem państwowym nie jest losem na loterii — jednakże ze względu na osobiste zalety Ramolina zgodzili się na związek.

Termin ślubu Ramolina z panną Kapełką (takie nazwisko nosiła narzeczona) został już nawet wyznaczony, tymczasem jednak Ramolin nie zerwał wiążących go węzłów ze swą starą przyjaciółką zamieszkującą razem z nim.

Rozwiązanie musiało wreszcie nastąpić, Ramolin pewnego dnia po wypiciu u rodziców narzeczonej większej ilości słabych i wzmocnionych wódek wróciwszy do domu z odwagą godną największych bohaterów powiadomił swą przyjaciółkę o istotnym stanie rzeczy.

Co potem nastąpiło, przez wzgląd na nerwy czytelników nie będę się rozwodził. W krótkości zaznaczę, że między jednym a drugim ocuceniem ze stanu omdlenia w ja-

Dnia 10 kwietnia 1926 r. o godz. 4 po poł. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 46, nasz szczerze oddany kolega

ś. † p.

Alfred Krapsz

Członek zarządu Cechu Rzeźniczego

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12 b. m. o g. 1 i pół z domu żałoby przy ul. Przejazd 67, na stary cmentarz ewangelicki na który to obrzęd zaprasza.

Zarząd Cechu.

W uścisku stagnacji.

UPADŁOŚĆ F. „PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE I BIURO TECHNICZNE, KAZIMIERZ MEISLING”

Dnia 9 kwietnia br. Kazimierz Meisling, właściciel firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Techniczne Kazimierz Meisling”, Nowo-Radwańska 13—15 złożył do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego podanie, w którym prosił Sąd o ogłoszenie mu upadłości, przyczem za chwilę otwarcia upadłości prosił uznać dzień 7 kwietnia br. Po danie swe uzasadnia jak następuje: Z załączonego bilansu wynika, że aktywa przedsiębiorstwa są mniejsze od passywów o 19,885 zł. Do takiego stanu przedsiębiorstwa doprowadziła ogólna stagnacja z powodu której szereg wksli dłużników przedsiębiorstwa poszło do protestu i trzeba było je wykupić. Niezależnie od tego zmniejszył się bardzo obrót i zyski, i wobec dużych kosztów, dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa mogłoby tylko zmniejszyć aktywa i narazić na dalsze straty wierzycieli.

kazując, że największe zmniejszenie bezrobotnych nastąpiło w przemyśle włókienniczym — 55,00, następnie w przemyśle hutniczym — 17,00, oraz wśród robotników niewykwalifikowanych — 7000.

Wzrost bezrobocia zanotowano w przemyśle metalowym i wśród pracowników przemysłowych.

URLOPOWANYCH POWOŁANO DO DALSZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Obecnie zostali powołani do dalszej służby czynnej wojskowej, wszyscy ci, szeregowi, którzy w ub. roku zostali urlopowani na 6 miesięcy. (U)

„TOWARZYSKA” NOMINACJA.

P. minister pracy i opieki społecznej Ziemięcki zamianował p. Kałużyńskiego radnym Rady Ubezpieczenia Społecznego z ra-

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie. Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym w składzie przewodniczący: sędzia okr. W. Łodziński, asesorsowie: sędziowie handlowi J. Sachs i Kajzerbrecht, przychylił się do złożonego podania, ogłosił wyrok, mocą którego postanowił ogłosić upadłość firmy „Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Techniczne Kazimierz Meisling” chwilę otwarcia upadłości Sąd tymczasowo oznaczył na dzień 10 kwietnia 1926 roku.

Kuratorem upadłości Sąd wyznaczył adwokata Józefa Adamowicza, sędzią komisarzem sędziego handlowego Włodzimierza Horodyńskiego. Według złożonego bilansu aktywa wynoszą 96,114 zł., a pasywa — 116,000 złotych, w tem podatki skarbowe i komunalne — 18,445 zł. (stw)

mienia okręgowej komisji związków zawodowych. (bip)

BACZNOŚĆ HALLERCZYCY

W niedzielę dnia 11 kwietnia o godzinie 15-ej w lokalu związku przy ul. Stefana Żeromskiego (Pańskiej) nr. 74, Zarząd Chorągwi zwołuje Walne Zebranie członków Związku Hallerczyków, na które prosi o liczne i punktualne przybycie.

Na porządku dziennym oprócz wyborów do zarządu jest postawiony szereg ważnych i aktualnych spraw.

Hallerczycy stawcie się licznie!

KRADZIEŻ W SEMINARJUM

Nocy ubiegłej do kancelarii seminarjum nauczycielskiego przy ul. Czerwonej 8 dostali się przy pomocy włamania złodzieje, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 15 zł., a pozatem kilka ubrań.

Włamanie zauważono dopiero rano i urząd śledczy po dokonaniu oględzin, wszczęło energiczne dochodzenie. (bip)

Zaczęły padać brzydkie i niedające się powtórzyć wyrazy poczem Rena dla odmiany i uspokojenia nerwów znów na trochę zemdlą.

Nawiasem mówiąc należy zaznaczyć, że tę złamaną lilję Ramolin nie znalazł ani na śmietniku, ani nie przeniósł z oranżerii lecz poprostu otrzymał w spadku po pewnym swym dalszym przyjacielu, który kiedyś w czasie milej rozmowy z Reną wyskoczył z czwartego piętra na dziurawy ale kamienny bruk i przez omyłkę uderzył głową o jeden z dość licznie tam znajdujących się kamieni. „Lilja” nie mając nic lepszego do roboty pomimo, że Ramolin nie był ani zbyt ładny ani też nie przedstawiał materialnych gwarancji dla osoby, która ma pewne pretensje i wymagania z całym poświęceniem na jakie stać tylko kobietę, zgodziła się zostać jego przyjaciółką. Dok. nast.

ki przyjaciółka Ramolina wpadała w ostępach pięciominutowych z ust jej wydobywał się stek bardzo brzydki i trudno brzmiących wyrazów, a przedmioty znajdujące się w promieniu ruchów zakreślonych przez jej rękę równie szybko wylatywały w powietrze jak słowa padające z nietyle pięknych ile mocno ukarminowanych usteczek.

— Łotr! zbój! bandyta!

— Krzyczała Musielówna — młodość piękność i cnotę ci swą oddałam, a ty teraz tak mi się odpłacasz... Chcesz z jakąś głupią małpą się żenić, a lilję po drodze łamiesz... Biedna, nieszczęśliwa moja mateczka dobrze mnie uprzedzała, że mężczyźni są podli i tylko czyhają na niewinne dziewczęta... Takiemu podlecowi zaufałam, a ten teraz wyrzuca mnie za drzwi bo mu się inna lafirynda spodobała... Raczej trupem padnę niżli ci dam tamtą unieszczęśliwić.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 pierwszy raz po cenach znizonych efektowna komedia paryska L. Vernuilla „Orzeł z reszka” z Junoszą-Stepowskim, Jarkowską, Krotką, Szubertem i Bielichem w rolach głównych. Sztuka nie jest odpowiednią dla dzieci i młodzieży.

Wieczorem po raz drugi barwna, rodzajowa komedia amerykańska „Znakomity Don Juan” z Junoszą-Stepowskim w popisowej roli sławnego śpiewaka operowego.

Jutro, poniedziałek, po cenach znizonych „Otello” z Junoszą-Stepowskim.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarkiewicza rozgłos na hańs sceniczna wielkiego pisarza belgijskiego Maurycego Maeterlincka „Błękitny Ptak” (L'oiseau bleu) w przekładzie znakomitego poety Jana Kasprówicza, z przepiękną muzyką, specjalnie skomponowaną przez świetnego kompozytora prof. L. Marezewskiego. Całkowicie nowa, bardzo skomplikowana oprawa dekoracyjna i kostjumowa (12 aktów, z górą 100 osób przyjmujących udział) szykują od szeregu tygodni pracownicy teatru pod kierunkiem i według projektów Bolesława Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8,20 wieczór melodyjny urozmaicony tańcami wodewil w 5 aktach pt. „Siarczysta dziewczyna” Kosczałka z udziałem całego zespołu artystycznego. „Siarczysta dziewczyna” w teatrze Popularnym grana będzie jeszcze tylko przez trzy wieczory przyszłego tygodnia, poczem ustępuje miejsca komedjo operze w 3 aktach pt. „Krakowiaczy i Górale” J. N. Kamińskiego muzyka K. Kurpińskiego udział bierze cały zespół artystyczny i 36 osób chóru. Kasa czynna od 12 do 10 wieczór bez przerwy.

DZISIEJSZE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W FILHARMONJI.

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 3,30 po południu odbędzie się w Filharmonji ostatnie przedstawienie dla dzieci w sezonie bieżącym. Przedstawienie to z udziałem niezrównanej 9-cio letniej Ninki Wilińskiej, Benedykta Hertzka i Wandy Tatarkiewicz wywołało zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników całej Łodzi. Odegrane zostaną trzy komedijki a mianowicie: „Pan kotek był chory” w 1-ym akcie, „Czerwony Kapturek” w 3-ach aktach, w którym Ninka Wilińska odtańczy przesłizny taniec z lalką oraz taniec motyla, a na zakończenie odegrana zostanie wesoła komedijka w 1-ym akcie pt. „Psotny Ignas”. Wszystkie powyższe komedijki ilustrowane muzyką Al. Wilińskiego.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY STYKÓW.

Imponująca wystawa s. p. Jana oraz synów: Adama i Tadeusza Styków, ciesząca się zasłużonym uznaniem prasy i publiczności — dobiega końca. W zrozumieniu koniecznej, jak najwydatniejszej pomocy materialnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, Dyrekcja Miejskiej Galerii Sztuki przeznacza na ten cel 33 proc. z ceny biletów sprzedanych przez cały ten ostatni tydzień wystawy Styków. Dla uczczenia 30-letniej działalności artystycznej Maurycego Trębacza. Dyrekcja przystępuje do urządzenia zbiorowej wystawy jego prac.

Pozatem nadesłali swe cenne prace artyści: Stachiewicz, Augustynowicz, Herlandi—Zajaczkowska, Czarnecka, oraz Albinowska—Minkiewiczowa.

PRELEKCJE PROF. LUDWIKA SKOCZYŁASA.

Łódzkie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej zaprosiło na cykl odczytów znakomitego prelegenta prof. Ludwika Skoczyłasa, Wyztatora Polskiej Macierzy Szkolnej. Prelekcje odbędą się w ciągu trzech dni, mianowicie: poniedziałek, dnia 19 kwietnia: trzy wykłady obejmujące pod ogólnym tytułem „Odrodzenie Narodu”, 1) nasz charakter narodowy (zalety i braki), 2) metody przekształcania charakteru i 3) czego od nas wymaga chwila obecna. Wtorek, dnia 20 kwietnia, pod tytułem „Zdobycze Polskiej Kultury” obejmować będzie: 1 i 2-gi wykład „Zdobycze na polu

Zebranie komisji skarbowo-budżetowej Rady Miejskiej.

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 19—ej i pół punktualnie odbędzie się w siedzibie radzieckiej przy ul. Pomorskiej 16 posiedzenie Komisji Skarbowo—budżetowej. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

Przeniesienie w stan spoczynku Antoniego Gradomskiego, woźnego Wydziału Gospodarczego.

Podwyższenie poz. 28 tyt. I dz. I wydatków o zi 8,000.

Wprowadzenie zmian do budżetu działu V — Wydziału Budownictwa w związku z opracowaniem planu regulacyjnego m. Łodzi.

Sprawa statutu organizacyjnego biura Wojskowo—Policyjnego Magistratu m. Łodzi.

Odroczenie likwidacji II Miejskiego Zakładu

Kapitelowego przy ulicy Szkolnej Nr. 11.

Sprawa statutu o poborze na rzecz m. Łodzi opłat na utrzymanie dróg i ulic położonych w obrębie granic m. Łodzi.

Sprawa oddania pewnej ilości cegły na wykończenie budujących się gmachów Szkoły Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi (petycja Zarządu Towarzystwa).

Sprawa przepisów o opłatach za mieszkania, zaplanowane przez pracowników Zarządu m. Łodzi w budynkach miejskich oraz w budynkach przez miasto dzierżawionych lub administrowanych.

Podwyższenie wysokości opłat za leczenie i utrzymanie umysłowo—chorych mieszkańców m. Łodzi w Zakładzie Psychiatrycznym w Kołobrowie.

—oOo—

Uchwały Związku Zawodowego Handlowców Polskich

„W piątek, dnia 9 bm. odbyło się w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) zebranie Okręgowej Rady Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Łodzi. Na zebraniu reprezentowane były oprócz związków, wchodzących w skład Rady wszystkie organizacje, popierające kandydaturę p. Wawrzynkowskiego do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie uchwałę popierania nadal kandydatury p. Wawrzynkowskiego do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, nie idąc w żadnym wypadku na kompromis.

wychowania, szkolnictwa i oświaty” oraz trzeci wykład „Zdobycze w dziedzinie wiedzy”. Środa, dnia 21 kwietnia tytuł ogólny: „Wychowanie narodowe przez sztukę” zamknięcie wykład pierwszy „Wartości naszej literatury” i wykład drugi „Teatr w Polsce” i wykład trzeci „Rozwój Polskiej sztuki”. Tak więc cykl 9—ciu prelekcji, wygłoszonych w ciągu trzech dni, stanowić będzie zwarta całość, dotycząca naszej kultury narodowej. Prelekcje utrzymane na dość wysokim poziomie przeznaczone są dla inteligencji i młodzieży kl. VI i VII szkół średnich. Cena biletu jest dla wszystkich dostępna, gdyż cykl 9—ciu odczytów dla dorosłych wynosi 1 zł. 50 gr. a dla młodzieży szkolnej (tylko za pośrednictwem Dyrekcji) 60 groszy. Bilety do nabycia od wtorku, dnia 13 bm. w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Z T—WA „ROZWÓJ”.

We wtorek dnia 13—IV o godz. 7,30 odbędzie się kolejne zebranie dla członków i sympatyków, na którym zostaną wygłoszone dwa referaty. P. Jerzy Zieliński mówić będzie na temat: o dobie obecnej i psychice Narodu Polskiego. P. poseł K. Chałczyński: o pracy Rozwojowej w obecnej sytuacji Polskiej.

Jednocześnie komunikujemy, że dnia 17—IV w sobotę odbędzie się tradycyjny „Jajko” połączone z zabawą taneczną i na program się złoży część artystyczna.

Wstęp dla członków T—wa „Rozwój” i wprowadzonych gości.

Karty wstępu są do nabycia w lokalu T—wa Podleśna 4 od godz. 4—7 wiecz.

Zabawa odbędzie się przy ul. Pańskiej Nr. 74.

„CZARNA KAWA” NA HARCERSTWO.

Podwieczorki taneczne harcerstwa cieszą się już ustaloną sławą. Tak ze względu na sympatyczny cel jak i osoby urządzające „czarną kawę” i zawsze gromadzi dobrane grono publiczności.

Ze względu na liczne uczestnictwo gości tym

Następnie omawiano kampanję prasową popierającą kandydaturę posła Kroninga oraz informującą mylnie opinie publiczną. Grupa ta uzurpuje sobie prawa większości, co jest niezgodne z rzeczywistością, gdyż jest bezwzględnie mniejszą od grupy, popierającej p. Wawrzynkowskiego. Stawianie zarzutów, jakoby p. Wawrzynkowski nie był znany na terenie m. Łodzi jest bezpodstawne; twierdzić to mogą jedynie ci, którzy nie przyjmowali w ruchu pracowniczym m. Łodzi żadnego udziału, oraz nie orientują się wogóle w tych sprawach.

Kandydatura p. Wawrzynkowskiego, jako kandydatura popierana przez większość pracowników umysłowych ma jedyne szanse powodzenia”.

razem zarząd harcerstwa postanowił urządzać swój podwieczorek w wielkiej i pięknej sali „Lu-tini” mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza 31.

Podwieczorek odbędzie się dziś 11 kwietnia. Początek o godzinie 6—ej. Dochód przeznaczony na rzecz kolonij letnich i obozów harcerskich.

Cena wraz z podwieczorkiem 3 zł.

WYKŁADY POWSZECHNE.

Zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego wykłady powszechne wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród wszystkich warstw mieszkańców naszego miasta. To też od dnia 12 kwietnia (poniedziałek) rozpoczyna się trzeci cykl wykładów.

Program obecnego cyklu wykładów następujący:

W dniu 12 kwietnia dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki p. Marjan Dienstl—Dąbrowa wygłosi odczyt p. t. „O potrzebie piękna w życiu”.

W dniu 19 kwietnia dr. Goldenberg wygłosi odczyt p. t. „Rośliny i zwierzęta pasożytujące na człowieku”. Wykład ilustrowany będzie przez zrzecami.

W dniu 26 kwietnia prof. W. Jakubczyk wygłosi odczyt p. t. „Polska pieśń ludowa”. Wykład ilustrowany będzie muzyką i śpiewami.

W dniu 4 maja inż. C. Dąbrowski wygłosi odczyt p. t. „Co to jest radjofonia”.

Wykłady rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7—ej wieczór.

Wejście wynosi 10 groszy, a dla bezrobotnych za okazaniem legitymacji — wstęp bezpłatny.

POGADANKI W STOW. ROBOTN. CHRZEŚCIJAN

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 11 kwietnia rb. odbędą się zebrania—pogadanki w następujących oddziałach

W oddziale „Zarzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będzie p. Fijałkowski i p. Zalewski.

W oddziale „Dąbrowka” o godz. 4,30 po południu przemawiać będzie p. Dąbrowski.

W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 po południu zwyczajem tradycyjnym lat ubiegłych urządzone będzie „Jajko”, dla członków Stowarzyszenia Robotników Chrześc.

—oOo—

Komunikaty.

Z CECHU MISTRZÓW SZEWEKICH.

Cech Mistrzów Szewekich w Łodzi niniejszym zawiadamia swych członków, że, w poniedziałek dnia 12.4 rb. o godz. 6—ej po południu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się kwartalne zgromadzenie.

O liczne i punktualne przybycie uprasza

1014

Zarząd

POMALUTKU AŻ DO SKUTKU.

Senat gdański wydał zarządzenie zaniechania kontroli paszportów zagranicznych dla osób wyjeżdżających z Gdańska do Polski.

Należy się spodziewać, że w najbliższych dniach władze gdańskie zniosą zupełnie kontrolę osób, przyjeżdżających z Polski do Gdańska.

—oOo—

Tańce...

Zdawałoby się, że ot „cóż to za ważna rzecz: tańce!... A jednak ileż odmiennych uczuć, zależnie od wieku, płci i temperamentu, wywołuje ten wyraz.

Dla jednych — to rozkoszne upojenie w objęciu sympatycznej (często kochanej) osoby, dla innych zaś — to mordęga i odrabianie w pocie czoła obowiązków towarzyskich z uwieszoną u ramienia panią szefową, lub panną nowobogacką, albo całonocne wysiadanie na kanapie pod ścianą w towarzystwie innych starszych pań... urozmaicone jedynie niewinnymi ploteczkami.

Jedni krzyczą w niebogłose, że tańce zalecają go na wszystkie cielesne dolegliwości.

— Więc czemuż są właściwie tańce i jakimi być powinny?

— Czemu są, to wszyscy wiemy doskonale. Naprzykład tańce „towarzyskie“, jestto bieganie po sali, każda para w osóbkę w różnych kierunkach, na przekór grającej muzyce, przyczem pary powinny się co chwilę potrać wzajemnie i następować na nogi, a to dlatego, aby mieć sposobność nawiązania jest szkodliwy dla zdrowia — inni natomiast rozmowy od słów: przepraszam!

Trwa to zwykle tak długo, dopóki muzyka grać nie przestanie, a potem — zaczyna się od początku.

Co zaś do tego, jakim tańcem towarzy-

ski być powinien, to może najlepiej byłoby ogłosić ankietę. Ludziska mieliby „fajdę“, bo mogliby się publicznie wygadać, no... i po ankiecie wiedzielibyśmy tyleż, co i przed nią!

To też ankiecie damy tymczasem spokój, ale radzimy tym, co się kwestją tańców interesują, a zdaje się że takich jest w Łodzi sporo — pójść na popisy taneczne 18 kwietnia do Teatru Miejskiego. Tam znany wszystkim łodzianom nauczyciel tańca p. St. Zaborski z okazji obchodu jubileuszu swej 35-cio letniej pracy, da sposobność szerokim kołom inteligencji łódzkiej zobaczenia i porównania piękna tańców polskich z niepozbawionych powabu ekscentrycznością najnowszych kreacji modernistycznych.

W ten sposób publiczność będzie mogła samo sobie odpowiedzieć na pytanie jakimi tańce towarzyskie w Polsce by powinny? Ale pokaz ten odbędzie się tylko raz jeden — 18-go kwietnia. Warto by sobie datę zanotować.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 kwietnia 1926 roku.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9,20

DEWIZY.

Belgja 35,00.

Holandja 370,00.

Londyn 44,83 i pół.

Nowy Jork 9,20

Paryż 31,56.

Praga 27,31 i pół.

Szwajcaria 177,90.

Włochy 37,12 i pół.

Wczoraj mylnie podano kursy: Wiedeń 117,42, powinno być Wiedeń 127,42. Kursy wszystkich walut i dewiz wyższe. Dolar w obrotach pozagiełdowych 9,60. Rubel złoty: 5,05.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 140,00; 10 proc. poz. kolejowa 139,00; 6 proc. poz. dolarowa r. 1920 77,000

Znana z doskonałych wyrobówpopularną **cukierenka****W Grand-Hotelu**

(ul. Traugutta)

pod zarządem nowo zaangażowanych
pierwszorzędných fachowców

poleca

wyroby cukiernicze najlepszego gatunku

Przyjmuje zamówienia na

**plombiery, lody, kremy,
torty, pasztety i paszteciki****Dostawa do domów nawet najmniejszych obstalunków.**

1430 Telefony: Nr. 130 i 23-30.

5 proc. pań. poz. konwersyjna 34,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem, przedw. 20,000; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 21,10; 5 proc. L. Z. Warszawy złot, 31,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przed. 18,00; 4 i pół proc. L. Z. Warsz. złot, 28,25; 5 proc. Piotrkowa 9,75.

AKCJE.

Bank handlowy 1,65; Bank Polski 47,75; Bank zachodni 0,85; B. Zw. sp. zar. 4,00; Sisa i Światło 0,12; Chodorów 3,60; Częstocice 0,70; Warsz. Cukier 1,70; „Nobel“ 1,30; Węgiel 2,10; Lilpop 0,53; Modrzewjów 1,85; Norblin 0,69; Ostrowiec 4,85; Rudzki 0,75; Starachowice 0,92; Żyrardów 7,80.

Z pożyczek państwowych 8 proc. konwersyjna i kolejowa były mocniejsze, 6 proc. dolarowa słabsza. Popyt na Listy zastawne wszelkich typów większy, między innymi poszukiwano prowincjonalnych. Zainteresowanie akcjami większe.

DOLAR W ŁODZI

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych dolar kształtował się po kursie 9,40 w płaceniu i 9,50 w żądaniu. Tendencja mocniejsza. Materiału mało.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO . JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30—27.

SKLEPY TYTONIOWE:

Matuszewski Piotrkowska 307.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jokiel Przędzalniana 17.
Żywiecka Emilji 52.
Górewicz Gubernatorska 7.
Szyndler Gubernatorska 7.
Kmiecińska Kilińskiego 178.
Blesiński Wilcza 10.
A. Józwiak Franciszkańska 10.
Piechocki Franciszkańska 24.
Zalewski Zawiszy 22.
Szychowicz Łagiewnicka 30.
Fr. Kępa Wólczajska 141.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzeczkowski Ogrodowa 9.
Podczaski Kilińskiego 126.
Kurczewski Zgierska 59.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA:

Szarf Napiórkowskiego 22.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Marcinkowski Kopernika 23.

SKLEPY GALANTERYJNE:

F. Piątkowski Piotrkowska 89.
Jarocińska Piotrkowska 121.

SKŁADY APTECZNE:

Turski Napiórkowskiego 42.

SKLEPY RZEŹNICZE:

Zapędowski Gubernatorska 27.
Głapiński Gubernatorska 23.
Stamirowski Grabowa 21.
Szczepaniak Rzgowska 12.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Zasada Rzgowska 35.
Pałczyński Andrzeja 48.
Sworzyńska Rokicińska 11.
J. Bibuła Rzgowska 92.
W. Górski Miedziana 22.
A. Wesołowski Rzgowska 35.

FRYZJERZY:

Kwiatkowski Kilińskiego 205.

PIWIARNIE:

Szubert Emilji 44.
Nagiel Grabowa 27.
Nyga Rzgowska 8.
Gawroński Kilińskiego 197.
K. Miałkowski Przędzalniana 39.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Szumiński Kopernika 30.
Uznański Kilińskiego 176.

SKŁADY I PRACOWNIE OBUWIA:

Morawski Andrzeja 43.
Stępiak Zgierska 39.

SKLEPY GALANTERYJNO—SPOŻYWCZE:

Stefańska Wólczajska 129.

MASARNIE:

Rachubińska Łagiewnicka 13.

A. Szkudlarek Rzgowska 69.

HURTOWNIE TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.

CUKIERNIE:

Nowacki cuk. „Szwitezianka“ Piotrkowska 189.
Grzesik Sienkiewicza 40.

PIEKARNIE:

Koszański Zawiszy 9.
Graliński Kopernika 30.
Wandachowicz Grabowa 20.
W. Wiczorkowski Rzgowska 92.
Dyderski Sosnowa 13.

ZAKŁADY POGRZEBOWE I WYNAJEM KAWERT:

Hage Przędzalniana 14.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Briger Pańska 69.

RESTAURACJE:

Wojciechowski Kilińskiego 180.
Karbóń Przędzalniana 62.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Dzieniakowski Emilji 46.
Gajda Kilińskiego 216.

SKŁADY UBIORÓW MĘSKICH:

Spalek Rzgowska 20.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:

Wojciechowski Kilińskiego 147.

PRALNIE:

Witkowska Pańska 54.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czołowych polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy się wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy łatwiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 4. III. 1926 roku Rada Miejska m. Łodzi powzięła następującą uchwałę:

Wyciąg z protokołu

9 (IV sesji) posiedzenia Rady Miejskiej
Łódź, dnia 4 marca 1926 r.

UCHWALONO:

II. W sprawie ustalenia wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości za lata 1925 i 1926:

Rada Miejska, w związku z wnioskami Magistratu Nr. 64 z d. 19 stycznia i Nr. 166 z d. 16 lutego 1926 roku, postanawia:

1. ustanowiony uchwałą Rady Miejskiej Nr. VIII z dnia 30 czerwca 1925 roku dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 proc. norm. przewidzianych na rzecz Skarbu Państwa w art. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 roku o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 292) — pobrać za rok 1925 i 1926 w następującej wysokości:

- a) od nier., w których czynsz komor. nie przekracza zł. 1,000.— — 25 proc.
- b) „ „ „ „ „ „ komor. nie przekracza zł. 2,000.— — 35 proc.
- c) „ „ „ „ „ „ komor. nie przekracza zł. 4,000.— — 50 proc.
- d) „ „ „ „ „ „ komor. wynosi ponad zł. 4,000.— — 30 proc.

e) nieruchomości, przeznaczone na mieszkania luksusowe (pałace, wille i t. p.) placą 100 proc.;

2. zawiesić pobór tej części podatku na rok 1925, która przewyższa normy powyżej uchwalone;

3. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

Powołując się na powyższą uchwałę Rady Miejskiej, Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich płatników, zalegających w opłacie dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości i nastrzeżenia, że tym płatnikom, którzy należność podatkową uiszcili w wysokości obliczonej ponad normy wyżej podane, nadpłacone kwoty będą zaliczone na poczet należności z powyższego tytułu za r. 1926.

Równocześnie zawiadamia się płatników komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, że w myśl uchwały Magistratu z dn. 30 marca 1926 roku do zaległych kwot powyższego dodatku, które uiszczone zostaną w okresie od daty niniejszego obwieszczenia do dnia 30 kwietnia r. b. doliczane będą za zwłokę tylko w wysokości 1 proc. miesięcznie, należności zaś, nieuiszczone w podanym wyżej okresie, bezwzględnie ściągane będą w drodze przymusowej z naliczeniem kary za zwłokę w ustawowej wysokości 6 proc. w stosunku miesięcznym oraz z kosztami egzekucyjnymi.

Łódź, dnia 31 marca 1926 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI

Prezydent: M. Gynarski.

Przew. Wydz. Podatkowego:

(—) Kulamowicz.

Z powodu korzystnego **sakto okienne** zakupu poleca **cegły szamotową fabryki Ćmielów i t. p.** po zmniejszonych cenach

Materiały Budowlane i Szkło
T. HANELT, ŁÓDŹ, ul. Puła 17.
Telefon 34 53.

Zwiedzającie wszyscy „Najtańsze źródło”

m e b l i

(od najskromniejszych do najwzrostniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9 na **Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2.** Ceny znacznie niższe. Na ciężej i szersze warunki. Długoterminowa gwarancja **F. Nasiejski, Rzgowska 2.** 1116—

Polecamy na sezon wiosenny znaną z przed wojny pierwszą i najlepszą pracownię kostiumów i mody dla damskich **Drabikowskiego, obecnie Karola 20, m. 11, fr.**

Wszystkie artykuły wykonane z własnych i powierzonych materiałów ściśle podług najnowszych fasonów.

Węgiel

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga, Punktualna dostawa,

JAN KORAL

ul. Kolejna Nr 2, (róg Stenkie wicza) Telefon 45-51. 1149—

Na wypłatę!

Sweatry
Manufaktura
Galanterię
jedwab
Firanki

Piotrkowska 37
(w podwórzu) 117

Tramwajarze i kolejarze kupują wszelkie towary na raty i w firmie

„**KREDYT**” Nawrot 15;
I piętro (róg Sienkiewicza) bo rzeczywiście bardzo tanio i na dogodnych warunkach 1360

NA RATY!

Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „**Kredyt**” Nawrot 15, można kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostiumy, suknie, abrania, pelta Firanki, kopy, kołdry, watowe i biały towar 1351

„**KREDYT**”, Nawrot 15
I piętro, tanio, Dogodnie warunki

**Największy wybór
fowerów**

nowych od 180 zł. używanych od 50 zł i części w całości, m. wy. —
berze polecamy

B-cia Krzemieńscy
Piotrkowska 178
818—1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłol. z
Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pan 5—6
Telefon 29-45- 2406

Dr. Michał Lipiński

choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe
przyjmuje obecnie na ul. Wschodniej 65 (Piotrkowska 46) telefon 3-51.
w godzin. 2—5 pp i 7—9 wiecz 782—4

Letnisko

Magistrat m. Szadku ogłasza że na sezon letni są do wynajęcia dwa mieszkania w lesie miejskim. Informacji o warunkach czterzawy udziela Magistrat.

Tylko dla dorosłych

Największy wybór kryjanki i kryjanki gumek i gumki (rezewatywy) po najniższych cenach

optyk W. Meyerowicz

Łódź, Narutowicza 8.
2435—1

BANK

55—

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiałowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i apinanie Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nasierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa kwalif. Na miejscu duży wybór manekinów. 800

„Kursy wieczorowe”

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr 89, m. 8, obok poczty. 1425

Jeano biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w rozmaitych sprawach redakcyjnych

Biuro Prośb i Podań

„**ES - EM**”

Łódź, Gdanska 28. Telefon 41—46,

Właściciel: Mauerberger, 7125

KAŻDA GOSPODYNIA POWINNA WIEDZIEĆ,

że zarawa do podłóg

„**Jaśniej słońca**”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek.

„**Jaśniej słońca**”

zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy, czerechowy ciemny. 1357

Spróbujcie a przekonacie się!

**Sprzedaż w składach aptecznych
składach farb. i składach kolon.**

UWAGA: Ponieważ w sprzedaży ukazały się fałszywki, przeto zwracamy uwagę na naszą markę ochronną która się mieści w środku każdego pudełka

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

MEBLE

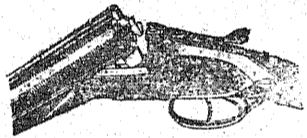
sypialki, jadalnie gabinety dzie-
cinne i urządzenia kuchenne o-
raz pojedyncze części i otoma-
ny lustra, szafy, łóżka i t. d.

Polecają na warunkach najdogodniejszych

Markowicz i Nasielski

Piotrkowska 6, tel. 49-71.

P. S. Obejrzenie nie obo-
wiązuje do kupna.



Skład broni i amunicji oraz warsztaty
reperacyjne

1395-

Marjan Nazdrowicz,

Łódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, dom p. Scheiblera)
Telefon 15-1

Poleca broni m. s. pistolety autom. karabiny autom.
Winchester, Browning 10 strz. Trumbone 13 strz. Buffalo
Lebel, mag. Mauser, Saxon i in. wiatrówki, przybory myś-
lowskie i amunicji oraz przybory fachm.owe.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie płatwo do wypychania.

Drobne ogłoszenia

Kupno sprzedaż:

Samochód (Lancaster) „Tetra”
6 osobowy zupełnie nowy
do sprzedania Wład. Konstan-
tynowska 16, teatr „Apollo” od
5-9 wiecz. 867-1

Plac przy Mani sprzedam ul.
Cegielińska 91, of. I piętro
m. 54. 969-2

Power szosowy n. a. o. używany
firmy „Wahren” w Warsza-
wie sprzedam ul. Kilińskiego 7,
Wład. u dozorczy domu. 971-2

Do sprzedania filia piekarska,
D także garderoba dębowa o
trzech drzwiach, stół duży, 4
krzesła. Cena przystępna. Wia-
domość w filii piekarskiej ul.
Wólczańska 116 994-2

Kupię mały domek, pośredniczy
wykluczeń. Oferty z ceną
pod „Natchmiast” do Rozwoju
983-3

Sklep spożywczy z małym mie-
szkaniem wynajmę na rok
lub dwa albo sprzedam z dwi-
ma dużymi pokojami przy Naw-
rot Oferty do Rozwoju pod
Handel” 992-2

Kupię niedrogi domek w dob-
nym stanie z małym ogród-
kiem. Może być na przedmie-
sciu przy tramwaju. Oferty
z adresem, ceną i rozkładem
mieszkań proszę skłaniać do
Rozwoju pod „Domek za go-
tówką” 995-1

Kupię mały domek murowany
od 2 do 4 miesz. z ogród-
kiem owocowym, w okolicy
Chojen lub Widzewa Adresa
skłaniać pod „K. K.” do Rozwo-
ju. 990-2

Sprzedam tanio sklep z miesz-
kaniem z powozu wyjazdu
Przedziałniana 39. 1018-1

Al. Meble na raty pojedyncze
i kompletne gwarancja kilku
latnia, odświeżanie Lubelska 6
przy Napiórkowskiego. 1029-5

Sprzedam sklep rzeźniczy z
urządzeniem, kuchnią, dwa
pokoje i warsztat. Ogrodowa 36.
989-1

Sprzedam meble z dwóch po-
koi. oraz 3 poduszki Główna
55, m. 46 pr. of. 1004-1

Pół domu drewniane o z ogro-
dem, nadające się na far-
biarnię, jedno mieszkanie wo-
jne do sprzedania Wład. Zaga-
niacza 59, m. 13. 988-1

Sprzedam tanio 2 warsztaty,
nowe angielskie 84 calowe
kolorówki. Motor naftowy 4-0
konny Andrzeja 32, Czech.
1026-3

Garnitury, gumowe palto, jasny
materiał na meskie palto
kostjumy damskie sprzedam ta-
nio. Andrzeja 31, III piętro, pra-
wa strona, 4-7 godz. 1005-1

Różne:

Inteligentna panienska poszuku-
je posady kasjerki Oferty do
Rozwoju pod „M. H.” 957-2

Przyjmę na mieszkanie małżeń-
stwo bezdzietne lub pojedyn-
czych panów, Zakątna 78, m.
86, prawa of. 983-2

Do wynajęcia 2 pokoje z kuch-
nią oraz letnisko 2 i 1 po-
kajowe, przy lesie Podębia,
Władomoc Mazurska 6. u go-
spodarza przy Rzgowskiej.
984-2

Plac

na drzewo lub węgiel, przy ul. Wrześnińskiej № 28
ciemna) oparkaniony oddam zaraz w dzierżawę. Wiado-
mość ul. Kościelna 3 u gospodarza od godz. 6-8 (997

Kasjer d. któr. Cholewski, ul.
Główna 51, przyjuje 5-7 1/2
Ceny iecznicowe. 981-19

Do wynajęcia pokój o 2 oknach
na parterze. Przejazd № 65
m. 49. 985-2

Potrzebna zdolna koszywarka
i uczennica Kilińskiego 5.
pralnia Matwy 99-1

Potrzebna służąca do czyszc
jańskiego domu z pierwoz-
rzednimi świadectwami. Zgła-
szać się w godzinach rannych
ul. Słowiańska 11, m. 11.
141-2

Przyjmę jednego pana na mie-
szkanie może być zaraz, lub
od 15 kwietnia Przejazd 33, m.
5. 986-1

Stangiet samotny z czebreni
Świątecznymi poszukuje pra-
cy Oferty pod „Stangiet”
964-2

POKOJ umeblowany do wy-
najęcia od zaraz, ul.
Wólczańska № 62, m. 3 i p. od
2-6 pp. 986-2

Potrzebna zdolna prasowaczka
Pańska 54. 988-2

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego Magazyn Kapeluszy
Emilij Fidler, ul. Nawrot № 1a.
973-2

Potrzebna służąca do restau-
racji Piotrkowska 257,
976-2

Kawaler inteligentny 55 lat na-
stanowski z braku zna-
omości pragnie poznać inteligent-
ną i zamężną pannę do lat 26,
Tylko panie prawego charakte-
ra poważnie traktujące mogą
liczyć na powodzenie. Oferty
z fotografiami i krótkim opi-
sem proszę nadsyłać do Roz-
woju pod „T. Z.” do dn. 31/4
26 r. Anonimy do kosza. Zwrot
korespondencji zapewniony.
10-8-2

SKLEPOWA potrzebna za-
toniawej z kaucją. Język nie
miecki obowiązkowy. Oferty
do Rozwoju pod „Tytuł”
1020-2

Potrzebna praczka Gdańska 5,
pralnia. 1023-3

Potrzebna służąca do kuchni z
praniem M. Kościuszki № 11
m. 10. 1026-1

Potrzebny zdolny czeladnik
szewski na damską robotę.
J. Janet Andrzeja 24,
1027-1

Kroju, szycia i modelowania
Wyczuca pracownia ubiorów
damskich i dziecięcych oraz
bielizniarstwa, haftu i filet. U-
czennice praktykują na mater-
iale i mają możność uszycia
sobie kilka sztuk. Dla pracują-
cych kursy wieczorowe.
Pańska 75, m. 52, oficyjna II
wejście parter, 579-1

Przyjmę 2 panów na mieszka-
nie Kilińskiego 60, m. 19
pr. of. III p. 1001-2

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego Wład. Napiórkowskiej
go 61, ofic. parter. 1000-1

Masażystka, kosmetyczny ma-
saz twarzy, usuwanie zmars-
zczek, przyszczy, wargów i pie-
dów Wodna 10, m. 10.
1009-1

Pokój umeblowany dla przy-
zwitj osoby poszukiwany.
Oferty do Rozwoju sub „P. Z.”
1003-2

Młoda inteligentna osoba pos-
zukuje posady znająca go-
spodarstwo domowe do samo-
nego lub samotnej pani. Oferty
do Rozwoju pod „Szatyka”
10-8-1

Przyjmę 2 panów na mieszka-
nie Kilińskiego 87, Wienc-
kowska. 1008-5

Pufynek murowany do w na-
jęcia nadający się na słusar-
nie lub na wyrób wód gazo-
wych Wład. Rokicińska 59.
1006-1

Przyjmę jednego mężczyznę na
mieszkanie Główna 50 m.
37, lewa oficyjna, III piętro.
1016-1

Sklep spożywczy odstąpię ul.
Gdańska 170, m. 6.
1002-1

1-2 pokoje umeblowane do
wynajęcia Plac Wolności 2,
parter, podwórze wejście z biu-
ra prawa of. 1011-1

Wykonuję sztandarki hafto-
wane na 3 maj Cegielińska
19, m. 1. 1010-1

Wyczuam haftu maszynowego
bylego za 30 zł. Przedział-
niana 39 sklep. 1012-1

Zgubione dokumenty

Gorska Walerja zagubiła pasz-
port polski wydany w Łodzi
963-2

Stokowskiemu Ignacemu zagi-
nął paszport rosyjski wyda-
ny z m. Krośniewic. 1000-1

Słowiński Stefan zapuścił legity-
mację wydaną w P. U. P. P.
№ 416. 1022-3

Orzyński Tadeusz zgubił mat-
rykulę wydaną przez Gimna-
zjum Kopernika 1000-2

Ważne dla robotnika.

Jeszcze tylko 30 placzy do sprze-
dania przy ul. Batorego, 5 mi-
nut do tramwaju przy ul. Rokic-
ciańskiej Wład. E. Sinderman,
Widzew № 1. 1002-3

Urzędnik państwowy

za wyższym stanowisku, młody,
zamożny, przystojny, życzy za-
pisać miłą i inteligentną pa-
nią w celach towarzyskich (nie
wykluczone małżeństwo) Po-
ważne oferty proszę skłaniać
do Rozwoju sub „30 lat P. W.”
1022-1

2 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami do wy-
najęcia wprost od gospodarza
Wład. Al. Kościuszki 41 stróż
wskaze. 1364-10

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr., komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 56 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stolica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersku u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł.

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY**Domki Livstrowan**

NIEDZIELA, 11 KWIETNIA 1926



W czterech kantonach szwajcarskich, a mianowicie w Uri, Unterwalden, Glarus i Appenzel panuje starodawny, tradycją wieków uświęcony zwyczaj t. zw. „ludowych zgromadzeń kantonalnych”. Polega on na tem, że corocznie na wiosnę zbierają się wszyscy obywatele danego kantonu w stolicy kantonu, i pod gołym niebem, zwykle na rynku, dokonywują wyborów i załatwiają najważniejsze sprawy kantonu. Zwyczaj ten dowodzi o prawdziwie republikańskim duchu, panującym w Szwajcarji. Na zdjęciu naszym widzimy zebranie kantonalne w Glarus, przepięknie położonej stolicy kantonu Glarus.



Nowym wicekrólem Indyj mianowany został lord Irvin. Dotychczasowym był lord Reading. Stoją od lewej: Irvin, Baldwin, lady Irvin.



Ciekawe typy ze szczerpu Ao w Assam-Burma (Indje wsch.) U góry młode dziewczę z fryzurą „Bun”, u dołu mężczyzna z ozdobami klasy uprzywilejowanej.



Młodociany cesarz Annamu (na lewo) przyjechał do Paryża dla uzupełnienia swego wykształcenia.



Dr. królowa. Królowa belgijska otrzymała od uniwersytetu w Lille tytuł doktora honorowego. Na zdjęciu widzimy ją w uroczystym stroju uniwersyteckim.



Lampa, która nie rzuca cienia. Przez odpowiednie rozmieszczenie soczewek uzyskuje się załamanie światła, które za pomocą luster umieszczonych wewnątrz umbrzy, koncentruje się na danym przedmiocie. Na zdjęciu widoczny brak cienia. Lampa ma nieocenioną wartość przy zabiegach chirurgicznych.



W nocy z 24 na 25 marca tancerka Alice Fitzner została zastrzelona w teatrze „Grosses Schauspielhaus” w Berlinie. Sprawcą był student amerykański John Goodrich, motywem czynu zazdrość.



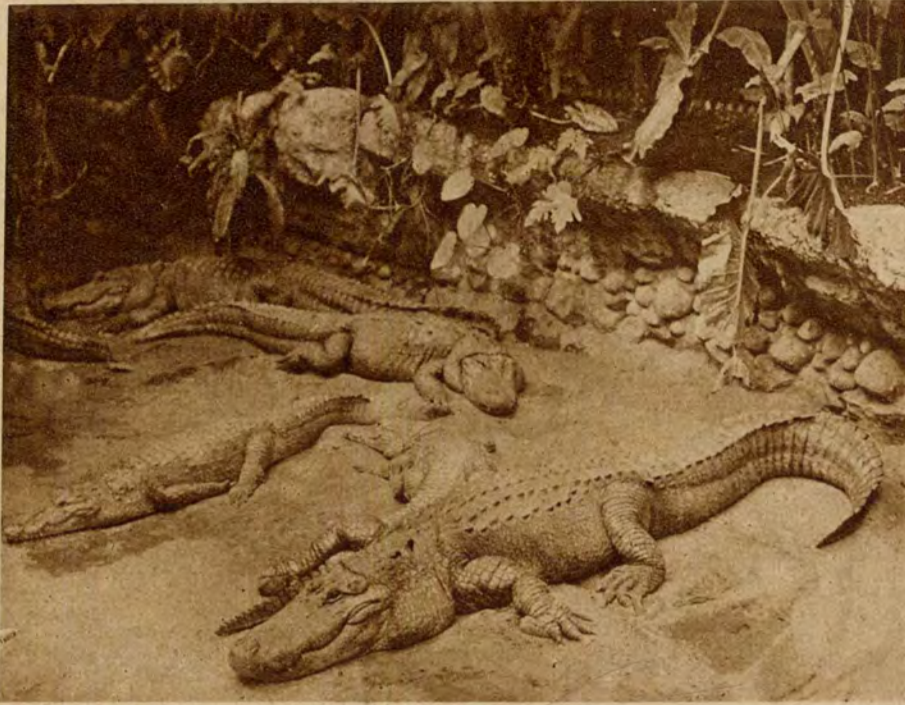
Przed 50 laty otrzymał Graham Bell patent na pierwszy aparat telefoniczny. Jak widzimy, był on trochę mniej wygodny w użyciu od dzisiejszych aparatów.



Uczestnicy turnieju szachowego na Semmeringu. Stoją od lewej: Spielman, zwycięzca turnieju, Koch, Treybal, David-sen, Réfi, Vajda, Yates, Gilg, Tartakower, Wolf, Mollner. Siedzą: Niemcowicz, Aljechin, Grünfeld, Tarrasch, Michel, Tietz, Vidmar, Rubinstein.



We Francji obchodzono teraz 30-letni jubileusz pierwszego kinematografu. Jego konstruktorem był żyjący do dnia dzisiejszego August Lumière.



Ciekawe okazy krokodyli, znajdujące się w berlińskim akwarjum.



Zmija przy pożeraniu myszy, zatrutej przedtem ukąszeniem jadowitych zębów. Zwraca uwagę, jak nieprawdopodobnie szeroko potrafi zmija rozewrzeć szczęki, połączone elastycznymi ścięgnami.



Buddie Gilmore, najlepszy „genialny“ jazzbandzista świata, przyjechał na występy gościnne z Ameryki do Europy.



Znakomity rzeźbiarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, K. Laszczka, wykończył obecnie model pomnika Sienkiewicza, który ma stanąć w Bydgoszczy. Prof. Laszczka z asystentką p. Bajka w pracowni.

Fot. R. Periy



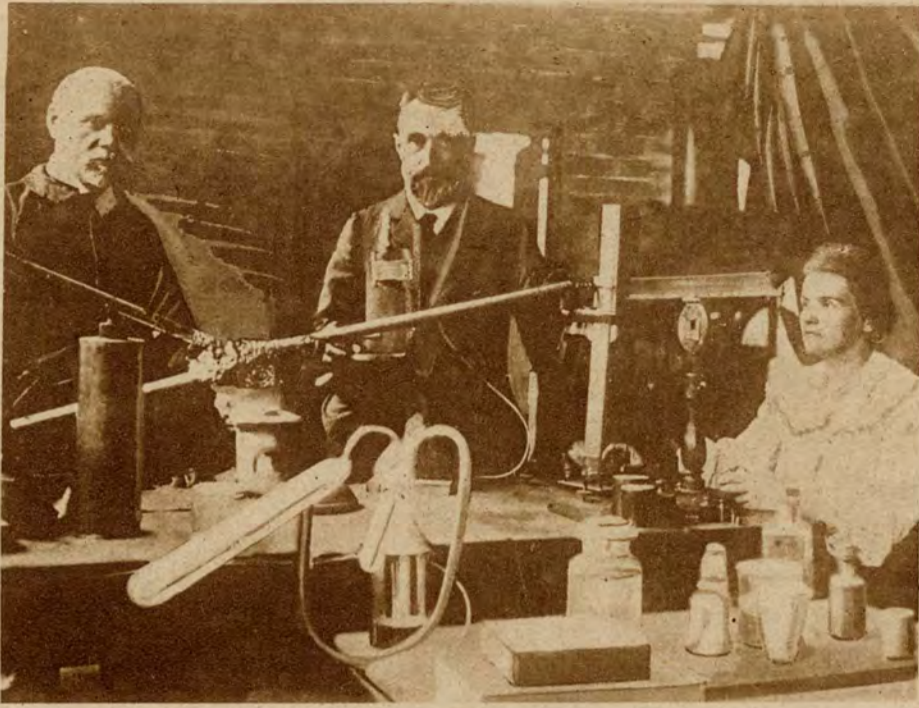
Grasson, fchmistrz uniwersytetu Yale w Ameryce, także i w bieżącym roku zdobył mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. Grasson był także mistrzem Europy.



W pogoni za oryginalnością aktorka Betty Rand przyprowadziła do teatru „Knickerbocker“ w Nowym Yorku swego ulubionego konia jako widza.



Jazda na rowerach po sprzęgłach mostu nie należy ani do najprzyjemniejszych ani najbezpieczniejszych. Ale czegoż nie robi się dla chleba?



Dnia 19 kwietnia b. r. mija 20 lat od śmierci znakomitego fizyka Pierre Curie. W r. 1898 odkrył on wraz z swą żoną Marią z Skłodowskich radjum i polonium. Curie (w środku) z żoną w pracowni.



Kondukt pogrzebowy duńskiej królowej-matki na dworcu w Kopenhadze. Idą, od lewej: ks. Harald Duński, następca tronu szwedzki, ks. Karol Szwedzki, król norweski Haakon VII, król duński Chrystjan X, duński następca tronu, ks. Connaught, następca tronu norweski, ks. Gustaw Duński.



Praktyczne uczesanie „à la garçon” bez użycia grzebienia. Model firmy „Curly” w Paryżu.



Aktorki, a przede wszystkim filmowe, muszą pilnie dbać o zachowanie odpowiedniej linii ciała. Najlepszym środkiem na to jest regularna gimnastyka i uprawianie sportów. Na zdjęciu widzimy artystkę filmową Lilian Harvay, jak przy dźwiękach gramofonu odprawia swoje ranne ćwiczenia.



Strojna suknia popołudniowa z crepe satyn, koloru beige rose, z jasną koronką tworzącą zarazem rękawy i pelerynkę. Krecja w magazynie „Susanne François” w Paryżu.



Głodomór Jolly zdobył rekord światowy, wstrzymując się od jedzenia przez 44 dni. Poprzedni rekord należał do Włocha Mulaiego i wynosił 43 dni. Na zdjęciu Jolly tuż po wyjściu z kabiny, spożywa pierwszą szklanekę herbaty. Stracił on na wadze 14,5 kg. i waży obecnie 47 kg.